Rok VI. Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Katowice, środa 13-go maja 1931 r.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy. Nr. 121

REDAKCJA: Katowice, Kopernika 14 Telefon 303 Telefon red. nocnej 426

Rękopis. nie zwraca się

REPREZENTACJA Królewska Huta ulica Gimnazjalna nr. 39 Telefon 608

POLSKA ZACHODNIA

ADMINISTRACJA: KATOWICE ulica Jagiellońska nr. 5 Telefon 16-98

Abonament miesięczny przez pocztę oraz w Administracji 3.50 złote z doręczeniem do domu przez pocztę

P. K. O. nr. 303551

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878. Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

Marsz. Piłsudski naradza się z p. Premjerem.

Tematem jest zwołanie drugiej nadzwyczajnej sesji.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 13-ej przybył do gmachu Prezydjum Rady Ministrów Marszałek Piłsudski w towarzystwie adjutanta kpt. Miładowskiego i udał się do gabinetu Premjera Sławka, z którym odbył naradę. Jak należy przypuszczać, tematem obrad była aktualna obecnie sprawa zwołania drugiej nadzwyczajnej sesji Sejmu i projektów ustaw, które mają być wniesione na tę sesję. Te same sprawy mają być również tematem obrad najbliższej Rady Gabinetowej, która odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj. W trakcie konferencji z Premjerem Sławkiem omówiona ma być również sprawa pragmatyki urzędniczej, która przedstawi Marszałkowi Piłsudskiemu wicepremjer Pieracki, który nad projektem tej ustawy pracował już od dłuższego czasu.

Minister Zaleski u Marszałka Piłsudskiego przed wyjazdem do Genewy.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych był przyjęty w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego Minister Zaleski na dłuższej konferencji w związku z jego wyjazdem do Genewy.

Gimnazjum Zeńskie Sanatoryjne im. św. Tereski

W Rabce

z pełnemi prawami szkół państwowych nowy w Polsce typ zakładu wychowawczego łączący naukę z kuracją klimatyczną i solankową,

otwiera od września klasę VII.

Egzamina wstępne d. 18, 19 i 20 czerwca.

---xox---

P. Prezydent w stolicy.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 11-tej przed południem Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze Spały do Warszawy. O godz. 17-tej Pan Prezydent przyjął na dłuższej audjencji ministra robót publicznych inż. Norwid-Neugebauera.

Marsz. Sejmu u p. Premjera.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj przed południem Marszałek Sejmu Dr. Świtalski odwiedził Pana Premjera Sławka. Konferencja Pana Premjera z Marszałkiem Sejmu trwała czas dłuższy.

Min. Zaleski wyjechał do Genewy.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) W dniu wczorajszym minister **Zaleski w towarzystwie małżonki oraz delegacji polskiej opuścił Warszawę**, udając się do Paryża, a stąd do Genewy **na sesję Rady Ligi Narodów.** Na dworcu żegnali odjeżdżającego ministra spraw zagranicznych **ambasador Francji Laroche,** ambasador Stanów Zjednoczonych **Willys,** wiceminister **Beck,** min. **Schätzel** oraz grono wyższych urzędników.

Nadanie Krzyży Niepodległości.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj zarządzenie o nadaniu **Krzyża Niepodległości z mieczem, Krzyża Niepodległości i Medalu Niepodległości.** Krzyże Niepodległości z mieczem m. in. otrzymają pułk. **dypl. Beck Józef,** generał dywizji **inż. Berbecki Leon,** pułk. min. **Boerner Ignacy,** pułk. dypl. **dr. Wieniawa Bolesław Długoszewski,** poseł na Sejm **Marjan Malinowski** i t. d.

Otwarcie wystawy malarzy polskich w Genewie.

Genewa, 13. 5. (Pat.) Wobec licznie zebranej publiczności międzynarodowej i miejscowej odbyło się tu otwarcie wystawy obrazów malarzy polskich. Wystawa mieści się w galerji Moosa i składa się z 108 płócien Boracza, Cybisa, Czapskiego, Jeremy, Nachta, Rostworowskiego, Rudzkiej i Waliszewskiego. Już w pierwszym dniu otwarcia nabyto szereg eksponatów.

Polskie odznaczenie kapitana okrętu „Karadżordże".

Białogród, 13. 5. (Pat.) Konsul gen. Rzeczypospolitej w Zagrzebiu Łazarski wręczył uroczyście Złoty Krzyż Zasługi kapitanowi statku „Karadżordże" p. Romanowi Prodanowi. Dzięki przytomności umysłu kpt. Prodana została uratowana w katastrofie na morzu Adrjatyckiem grupa Sokołów, wracająca w r. ub. ze Zlotu Sokołów w Białogrodzie.

Goebels znów skazany.

Berlin, 13. V. PAT. Wczoraj zapadł nowy wyrok sądowy przeciwko posłowi hitlerowskiemu Goebelsowi za nazwanie w ulotce jednego z profesorów wyższej szkoły technicznej synem pachciarza. Wyznaczona została kara 5 tys. marek lub 100 dni więzienia oraz ogłoszenie wyroku w prasie.

Komintern poza kulisami niszczenia kościołów w Hiszpanji?

Rzym, 13. 5. (Pat.) Prasa podaje obszerne rewelacje o przebiegu ostatnich wypadków w Hiszpanji, twierdząc, że były one niewątpliwie kierowane przez komintern. Wskazują na to bolszewickie metody wandalistyczne niszczenia kościołów, zabytków sztuki religijnej, do czego jawnie miała zachęcać komunistów hiszpańskich prasa sowiecka.

Madryt, 13. 5. (Pat.) Onegdaj wieczorem komuniści zorganizowali **zebranie, podczas którego wkroczyła policja, aresztując 80 komunistów. Pozostali zdołali zbiec. Posiedzenie Rady ministrów zakończyło się o godzinie 12,30 w nocy. Zakomunikowano prasie, że w Sewilli, Bilbao doszło do zajść, jednakże spokój tam już został przywrócony. Wypadki madryckie nie wywołały żadnego echa w Barcelonie, gdzie panuje spokój.**

Paryż, 13. 5. (Pat.) Wczoraj rano przybył tu w drodze do Genewy hiszpański minister spraw zagranicznych **Lerroux.** Oświadczył on, iż Zamorra prosił go telefonicznie, aby gotów był do ewentualnego powrotu do Hiszpanji.

Sevilla, 13. 5. (Pat.) **Manifestanci podpalili kościół Jezuitów i wygwizdali straż ogniową i gwardję narodową, która usiłowała ich rozproszyć. Następnie manifestanci podpalili dwa klasztory w dzielnicy Triana kaplicę św. Józefa, jeden z najpiękniejszych zabytków architektonicznych z 18-go wieku i klasztor Buen Suceso.**

Madryt. 13. 5. (Pat.) Podobne do madryckich wypadki miały miejsce w ciągu nocy i na prowincji. Stan wojenny został ogłoszony w Sevilli, Maladze, Kaogksi i Alicjante, gdzie podpalono wiele klasztorów.

Płonące kościoły i klasztory w Hiszpanji.

Madryt, 13. 5. Nadchodzą tu wiadomości z różnych miast prowincjonalnych o wykroczeniach, jakie miały wczoraj miejsce, a głównie zwracały się przeciw klasztorom, kościołom i redakcjom pism klerykalnych.

Masy demonstrantów rzucały się na kościoły i klasztory, grabiły je, wyrzucały kosztowności i dokumenty na ulice, poczem podpalały gmachy.

I tak w mieście Alikante — na wiadomość o rozruchach antykościelnych w Madrycie — zgromadziły się na ulicach wywrotowe elementy i za poduszczeniem agitatorów komunistycznych kolejno podpaliły klasztory Jezuitów, Kapucynów i Salezjanów. Żandarmerja musiła zrobić użytek z broni. Kilka osób z tłumu jest rannych, 14-letni chłopak został zabity. Tłum rzucił się na gmach pisma klerykalnego „Woz de Levante" i zdemolował go.

W Maladze spalono pałac biskupi, klasztor Jezuitów i gmach pisma monarchistycznego „El Union Mercantile".

W mieście Kadiz spłonęły klasztory Karmelitów i Dominikanów. Wieczorem ustały napady na klasztory i kościoły i przez noc nie powtórzyły się żadne próby zamachowe.

Przypuszczają, że zarządzenia, wydane przez rząd, są dostatecznie energiczne, aby dziś nie dopuścić do ponownego wybuchu żądzy niszczenia, jaka wczoraj opanowała tłumy.

Protest Watykanu.

Rzym, 15. 3. Jak się tutejszy korespondent „United Press" dowiaduje, sekretarz stanu kardynał Pacelli upoważnił nuncjusza papieskiego w Madrycie do założenia energicznego protestu przeciw zajściom w Hiszpanji, skierowanym głównie przeciw kościołom i klasztorom katolickim.

Protest ten stwierdza, że zajścia, jakie miały miejsce w ostatnich 24 godzinach, pozostają w jaskrawej sprzeczności do zapewnień rządu republikańskiego, iż jednaką opieką będą otoczone wszystkie instytucje w kraju, a więc również i instytucje kościelne. Watykan uważa zajścia za ciężkie naruszenie konkordatu i zakłada stanowczy protest.

Delegacja urzędników u p. Premjera.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Z inicjatywy Stowarzyszenia urzędników państwowych odbyła się wczoraj **konferencja w sprawie pragmatyki urzędniczej.** Akces do tej akcji 20 związków pracowników umysłowych. **W dniu wczorajszym przedpołudniem zgłosiła się w Prezydjum Rady Ministrów delegacja pracowników umysłowych z prośbą o audjencję u prezesa ministrów.** W skład delegacji wchodzili prezes **Warmski,** prezes zjednoczenia związków i stowarzyszeń urzędników państwowych **dr. Filipek** i prezes stowarzyszenia urzędników państwowych z akademickiem wykształceniem **dr. Ostaszewski.** Przedstawiciele związków mają zamiar **informować się u Pana Premjera w sprawie zapowiedzianej pragmatyki urzędniczej oraz innych sprawach aktualnych.**

Żale i pretensje zjazdu związku niemieckich miast prowincjonalnych.

Piła, 13. 5. (Pat.) W Wałczu (Deutschkrone) odbył się zjazd związku miast pogranicznych, przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządu prowincjonalnego. W referatach stwierdzono m. i., że **położenie miast prowincjonalnych jest katastrofalne z powodu nadmiernych ciężarów, zwłaszcza socjalnych i braku dochodów.** Wysłano telegramy do prezydenta Hindenburga, kanclerza Brüninga i ministra Severinga. Na uwagę zasługuje mowa prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Pile, Pollerta, **skierowana przeciw granicom polskim i t. zw. korytarzowi.** Wznoszono okrzyki na cześć mniejszości niemieckiej w Polsce. Mówca rozdawał wśród obecnych propagandowe kartki pocztowe, wskazujące na „bezsensowność i niemożność korytarza wiślańskiego".

Niemcy straszą Francję bolszewikami.

Paryż, 13. V. PAT. Znany przemysłowiec niemiecki **Arnold Rechberg,** rzecznik sojuszu francusko-niemieckiego, obrał obecnie za pole swego działania środowiska lewicowe. Dotychczas, jak wiadomo, operował on w kołach nacjonalistycznych. Szereg jego listów otwartych ukazał się w dziennikach „L'Ordre" i „La Victoire". Dziś nowy list jego drukuje organ umiarkowanych radykałów „Ere Nouvelle". Z drugiej strony dziennik „La France Militaire" zamieszcza apel gen. von der Lippe do towarzyszy broni — francuzów, wzywając ich do zapomnienia dawniejszych uraz i do połączenia się we wspólnej walce przeciwko bolszewikom. List otwarty Arnolda Rechberga, jak i wezwanie gen. von der Lippe mają na celu przedstawienie Francuzom grożącego im niebezpieczeństwa ze strony bolszewickiej Rosji, która w sojuszu z Niemcami zdążać ma do zawładnięcia Polski i rozbicia Francji. Twierdzą oni, że bolszewicy wyraźnie prowadzą ku konfliktowi zbrojnemu między Polską i Niemcami z jednej strony, a Francją i Polską z drugiej strony i że należy nawet przypuszczać, iż rząd niemiecki za podszeptem Rosji postawił na porządku dziennym sprawę Anschlussu, aby przy pomocy jej doprowadzić do tego konfliktu.

---xox---

Nankin stolicą Chin.

Nankin, 13. 5. (Pat.) Konwent narodowy przyjął nieznaczne poprawki projektu konstytucji, mocą której Chiny stają się już na stałe republiką a stolicą ich będzie Nankin.

Ciężka krzywda ze strony czeskich pobratymców.

(Korespondencja własna.)

Cieszyn czeski, 10 maja.

Ludność polska w Czechosłowacji smutnej doczekała się zapłaty za swoją lojalność wobec państwa. Za jej szczere chęci i pragnienia doprowadzenia do porozumienia między obu narodowościami w kraju i obu narodami na terenie międzynarodowym, otrzymała w nagrodę te wszystkie krzywdy i upośledzenia, jakie za sobą przyniósł ostatni powszechny spis ludności. Tym razem jednak już nie same tylko czynniki lokalne ujawniły swoje wrogie do polskości stanowisko, lecz i rząd centralny, którego wina jest tem większa, że swojemi antypolskiemi zarządzeniami zachęcił czynniki lokalne do popełniania bezprawia i nadużyć względem Polaków śląskich.

Pierwszym krokiem do zapoczątkowania Golgoty spisowej było zarządzenie Ministerstwa Spr. Wewn. o możności podawania przy spisie „narodowości śląskiej“. Drugiem krzywdzącem posunięciem władz centralnych to wprowadzenie w polskich powiatach systemu opisowego, polegającego na tem, że nie konskrybowany, lecz komisarz wypełnia rubryki spisowe. W ten sposób dano możność komisarzom faktycznego wykorzystania zarządzenia o narodowości śląskiej. Komisarze czescy, których większość zamianowano w gminach nawet czysto polskich, i to tacy, od których ludność jest zależna ekonomicznie i służbowo, i którzy wykazali dostateczną dozę wrogiego do Polaków stosunku, dobrze zrozumieli swoje posłannictwo. Gdzie się nie dało wpisać Polaka za Czecha, tam starali się go zrobić przynajmni.j Ślązakiem; gdzie nie pomagały perswazje ani groźby, tam przychodziło w sukurs świadome przekręcanie zeznań. Takiej krzywdy nie doznał jeszcze lud polski na Śląsku. Nawet za czasów najsroższej germanizacji nie sponiewierano nigdy w ten sposób tego ludu i jego uczuć narodowych. To też zewsząd zerwała się burza protestów, a posłowie polscy wnieśli interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie dopuszczenia podawania narodowości śląskiej, a wkrótce potem obszerny memorjał, wyliczający wszystkie krzywdzące posunięcia władz i przytaczający cały szereg faktów, opartych na zeznaniach świadków, o popełnionych przez komisarzy i rewizorów nadużyciach.

Przed udzieleniem odpowiedzi na memorjał zarządził minister śledztwo, powierzył jednak jego przeprowadzenie urzędom powiatowym, które ponoszą znaczną część winy za krzywdy spisowe. Że takie dochodzenia nie mogły zadowolić Polaków, jest rzeczą zrozumiałą. I stawało się coraz jaśniejszem, że władze nie myślą szczerze o naprawieniu krzywdy i nie mają zamiaru spełnić żądań polskich co do przeprowadzenia nowego, sprawiedliwego spisu po unieważnieniu zarządzenia o narodowości śląskiej. W przekonaniu tem utwierdził się jeszcze lud cieszyński, gdy Minister Spraw Wewn. dał posłom polskim odpowiedź na ich interpelację. Twierdzi on mianowicie, że skoro przy spisie w r. 1921 było tylko 227 Ślązaków i liczba ta żadnej innej narodowości ani uszczerbku, ani korzyści nie przyniosła, to i przy obecnym spisie nie będzie inaczej. Dalej uważa on uznanie narodowości śląskiej za konieczne z tego względu, że nie wszyscy Ślązacy mają należycie wyrobione poczucie narodowe, a spisu nie można było odkładać do chwili, gdy filologowie porozumią się co do przynależności narodowej i językowej Ślązaków.

Każde zdanie ministra zionie obłudą i perfidją.

Pocóż zatem dopuszczono do podawania narodowości śląskiej, skoro, jak spis z r. 1921 wykazał, taka narodowość nie istnieje, kiedy ją tylko 227 osób podało. Czy nie poto, aby z Polaków fabrykować Ślązaków-Czechosłowaków, których przy spisie w r. 1921 naliczono 24 tysięcy, a których zaliczono następnie do Czechów? Czy nie po to, aby przy obecnym spisie naliczyć Ślązaków-Czechosłowaków jeszcze więcej?

Twierdzenie ministra o tem, że zdania filologów są podzielone co do przynależności narodowej czy językowej Ślązaków, nie wytrzymuje krytyki. Sami nawet czescy uczeni nie mogą zaprzeczyć polskości ludu śląskiego. To samo stwierdzają zresztą wszyscy uczeni niemieccy.

Taką odpowiedź daje członek rządu czeskiego na interpelację, którą podpisało oprócz posłów polskich 22 soc. demokratów czeskich, między nimi 4 byłych ministrów.

Obecnie jest już rzeczą jasną, że władze czeskie bagatelizują sobie żądania polskie. Wszelkie zapewnienia są tylko wykrętami, o dochodzenia czczą formalnością.

Gdyby przypuszczenia te miały się sprawdzić, będzie musiała mniejszość polska poddać swój stosunek do rządu i państwa gruntownej rewizji.

—xox—

Bankructwo wielkiej fabryki niemieckiej.

Jedna z najpotężniejszych fabryk niemieckiego przemysłu pończoszniczego, istniejąca przeszło 100 lat pod firmą „Henryk Miller i Syn“ w Krefeld, zawiesiła płatności. Olbrzymie to przedsiębiorstwo pod wspólną firmą eksploatowało dwie fabryki w Krefeld oraz kilka mniejszych zakładów przemysłowych w okolicy. Zobowiązania firmy wynoszą około 3 milj. marek, z czego przeszło ¼ miljona przypada na wierzycieli w Chemnitz. Bilans przedsiębiorstwa na grudzień 1930 zamknięty został bardzo poważnemi stratami. Liczba wierzycieli przekracza 700 firm i pojedyńczych osób. Załamanie się tego potężnego przedsiębiorstwa przyśpieszone zostało przez poważne straty, poniesione z tytułu upadłości kilku większych odbiorców.

Briand oświadcza że choćby go wybrano — pojedzie do Genewy

Paryż, 13. 5. Rozmowie Brianda z delegacją, która przyszła go prosić o oficjalne postawienie kandydatury na stanowisko prezydenta republiki, przysłuchiwało się ok. 50 deputowanych i senatorów. ozmowa ta miała momenty wysoce emocjonujące. Briand usiłował odmówić, wysuwając argument, że musiałby porzucić stanowisko ministra Spraw Zagranicznych i swe prace na terenie Ligi Narodów. Wreszcie Briand ustąpił, prosił jednak zebranych, aby przedstawili Doumerowi okoliczności, które skłaniają go do wysunięcia swej kandydatury.

Otoczenie Brianda twierdzi, że nawet w razie wybrania go na prezydenta, Briand uda się 15-go do Genewy, aby pożegnać swych kolegów z komisji europejskiej i prosić ich o wyznaczenie nowego przewodniczącego komisji. Pobyt Brianda w Genewie ma być w tym razie bardzo krótki — nie wziąłby on udziału ani w pracach komitetu badań nad unją paneuropejską, ani w posiedzeniach R .dy Ligi Narodów.

Napaści nacjonalistów na Brianda.

Paryż, 13. 5. Wiadomość o zgodzie Brianda na oficjalne postawienie jego kandydatury na stanowsko prezydenta republiki wywołuje w środowiskach nacjonalistycznych niebywały wybuch oburzenia. Nigdy chyba żaden kandydat na najwyższy urząd republiki francuskiej nie był przedmiotem podobnych obelg i napaści.

Dziennik „La Volonte“ pisze: Kampanja prowadzona przez nacjonalistów, dochodzi do takiego zaostrzenia, że staje się ona prawdziwem wyzwaniem, rzuconem republikańskim uczuciom kraju. Wobec tego wszyscy zarówno skrajna lewica, jak i umiarkowani republikanie powinni energicznie reagować na podobne napaści i odruchowo stanąć zwartym szeregiem przy zagrożonym sztandarze.

Premjer Laval na czele delegacji do Genewy.

Paryż, 13. 5. Premjer Laval odbył dłuższą naradę z Briandem. Według doniesień dzienników w razie wyboru Brianda na prezydenta kierownictwo delegacji francuskiej w Genewie, oraz tymczasowe kierownictwo ministerjum spraw zagranicznych obejmie sam premjer Laval.

Henderson w drodze do Genewy.

Londyn, 13. 5. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Henderson wyjechał do Genewy.

—xox—

Jak zapobiec wojnie.

Genewa, 13. 5. (Pat.) Komisja opracowująca konwencję o środkach zapobiegawczych wojnie uchwaliła artykuł, mocą którego **kontrachenci w razie zaistnienia konfliktu obowiązani są przyjąć wojskowe środki zapobiegawcze w dziedzinie lądowej, morskiej i powietrznej, zalecone przez Radę Ligi Narodów.**

Co uczyni Rada Ligi na wypadek wojny?

Genewa, 13. 5. (Pat.) Komitet opracowujący tekst konwencji o wzmocnieniu środków zapobiegawczych wojnie oraz groźbie wojny, odbył dwa posiedzenia. W dyskusji przy okazji omawiano ewentualne zarządzenia Rady **na wypadek groźby wojny,** a zwłaszcza w sprawie wycofania wojsk poza linje strefy zdemilitaryzowanej. **Rozważano polski projekt tekstu, który ogranicza możliwość tego rodzaju nakazu ze strony Rady przez obowiązek respektowania fortyfikacji kraju, naturalnej linji obrony jak np. rzek i wzgórz, głównych linij komunikacyjnych oraz centrów aprowizacyjnych.** Intencje zawarte w tej propozycji są naogół uważane za słuszne przez większość komisji.

Współdziałanie bolszewicko-niemieckie w Genewie.

Moskwa, 13. 5. (Pat.) Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow w towarzystwie swej żony i wyższego urzędnika Narkomindieła, Steina, wyjechał wczoraj do Genewy. Jednocześnie tymże pociągiem wyjechał do Berlina ambasador niemiecki w Moskwie v. Dircksen, co wskazuje, że Litwinow w przejeździe przez Berlin odbędzie ważniejsze konferencje z przedstawicielami rządu niemieckiego.

Olbrzymie nadużycia w niemieckiem Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Berlin, 13. 5. Wielkie wrażenie wywołała w Berlinie wiadomość **o wykryciu olbrzymich nadużyć w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy.**

Nadużyć tych, sięgających setek tysięcy marek, dopuszczali się już od szeregu lat **4 inspektorowie Baer, Blum, Went i Schöfer** oraz urzędnik administracyjny Wolff w przyłączonym do ministerstwa wydziale pomiarów.

Dochodzenia wykazały, że urzędnicy ci potrafili ukrywać swoje przestępstwa **przez bardzo zręczne fałszowanie ksiąg. Dopiero delegat z najwyższej izby obrachunkowej w czasie kontroli natrafił na niejasne pozycje, które naprowadziły na ślad nadużyć. Wszystkich 5 urzędników aresztowano.**

Zgodne i jednomyślne obrady Polaków w Brazylji.

Rio de Janeiro, 13. 5. (Pat.) W Kurytybie odbył się pierwszy sejmik centralnego związku Polaków w Brazylji. W sejmiku wzięły udział prawie wszystkie organizacje polskie bez względu na tendencje społeczno-polityczne ze stanów Parany, Santa Kataryna i Rio Grande do Soul. Obrady były poświęcone sprawom organizacyjnym, gospodarczym, oświatowym i opiece społecznej i potoczyły się w tonie rzeczowym i w atmosferze wzajemnego szacunku i w zrozumieniu dla idei jedności narodowej. Uchwalono statut związku i szereg poważnych rezolucyj, których wykonanie powierzono nowoutworzonej organizacji centralnej Polaków w Brazylji. Prezesem rady wybrano profesora Szymona Kosobudzkiego. Do zarządu wybrano dra Grabskiego jako prezesa. Uchwalono jednomyślnie wyrazy hołdu dla P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego oraz zadeklarowano gotowość obrony granic polskich przed jakimkolwiek zamachem na jej całość.

W Pradze wydają dzieło Kopernika?

Praga, 13. 5. (Pat.) Praskie Państwowe obserwatorjum astronomiczne przygotowuje faksimile wydanie dzieła Kopernika „De revolutionibus orbium celestium“. Rękopis dzieła, którego właścicielem był w roku 1616 Komensky, przebył rozmaite koleje. M. in. zrabowany został przez wojska hiszpańskie, a ostatnio dostał się do bibljoteki Nostitz, gdzie został w roku **1840 odkryty.** Rękopis obejmuje 212 kartek. Inicjatywa wydania dzieła Kopernika wyszła od międzynarodowej unji astronomicznej.

Centralna Organizacja Popierania Przemysłu Krajowego.

Onegdaj odbył się w Warszawie w sali Resursy Obywatelskiej ogólnopolski zjazd organizacyj społecznych, działających na polu popierania przemysłu krajowego. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich tego rodzaju organizacyj oraz delegaci izb przemysłowo-handlow., zrzeszeń i związków gospodarczych i t. d. Obradom przewodniczył senator Jan Rogowicz. Referaty wygłosili m. in. pp. Roger de Battaglia, inż. Łast, radca Nowacki i red. Augustynowicz. Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie utworzenie centralnej organizacji popierania przemysłu krajowego, aby połączyć w ten sposób rozproszone dotąd wysiłki placówek samodzielnych. Po uchwaleniu tej rezolucji wybrano komisję, która w ciągu miesiąca ma opracować statut nowej organizacji centralnej i ustalić podstawy dalszej pracy dla organizacyj dawnych.

Dementi.

Moskwa, 12. 5. (Pat.) Agencja Tass zaprzecza pogłoskom o rzekomem wykonaniu wyroków śmierci na osobach przywódców okręgu wojskowego ukraińskiego oraz na osobie kapitana lodołamacza „Krasin“. Pogłoski te są bezpodstawne.

Zderzenie się samolotów.

Villaconblay, 12. 5. (Pat.) Dwa samoloty, dokonywujące lotu ćwiczebnego, zderzyły się na wysokości 150 metrów i spadły na ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Wykolejenie się wozu tramwajowego.

Katowice, 13. 5. (tel. wł.) Około godziny 20-tej wykoleił się na torze linji tramwajowej Katowice—Sosnowiec między Szopienicami a Sosnowcem w odległości około 200 mtr. od Brynicy wóz tramwajowy, przechylając się przez nasyp. Drugi wagon pozostał na torze. Ofiar w ludziach nie było. Przez kilka godzin podróżni musieli przesiadać z powodu zatoru.

Uchwalenie 12% dywidendy przez Bank Cukrownictwa.

Pod przewodnictwem prezesa sen. Stanisława Karłowskiego odbyło się w Poznaniu doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Cukrownictwa, na którem po zatwierdzeniu sprawozdania i bilansu za 1930 r. uchwalono wypłacić akcjonarjuszom 12% dywidendy.

Ze świata stalowych bicepsów.

Wyniki wczorajszych walk w „Cyrku Sportowym“.

Jak wielką popularnością cieszy się w Katowicach mistrz świata Polak — Teodor Sztekker dowodzi fakt, że wczoraj „Cyrk Sportowy“ przepełniony był do ostatniego miejsca. Wielką owację zgotowała publiczność mistrzowi przy prezentacji zapaśników, do której Sztekker wystąpił w pięknym amarantowym kostjumie z białym orłem na piersiach.

Uwaga publiczności skupiona była na walce Sztekkera z Kleyem, która stała na wysokim poziomie i dostarczyła wiele emocji. Pod ciężarem publiczności, która z zapartem oddechem śledziła walkę, łamały się ławki. Walka ta w pierwszem spotkaniu nie dała wyniku. Obaj zapaśnicy wykazali jednak piękny styl walki oraz doskonałą formę, zwłaszcza Sztekker, który był stale stroną atakującą.

Podkreślić należy przykładne zachowanie się publiczności polskiej, która nie pozwoliła się sprowokować przez mniejszość skandalicznie się zachowującą wobec Sztekkera. Objektywizmowi i spokojowi polskiej publiczności zawdzięczyć należy, że nie doszło do awantur, o co nie trudno było w tak podnieconej atmosferze.

Inne walki dały wyniki następujące: **Wajnura** (Mandżurja) walczył bez rezultatu z **Sudakowem** (Rosja). Olbrzym rosyjski **Poddubow** zdławił swym potężnym nelsonem w 3 minutach Turka **Sulimanna.** Wicemistrz świata **Martynow** — człowiek ze stali — (Bułgarja) rąbnął łodzianina **Górskiego** w 5 minucie i o mało go nie połamał. Wreszcie **Szczerbiński** w 25 minucie zwyciężył po nader ciekawej i zaciekłej walce Argentyńczyka **Fehringera.** Jest to dla młodego Polaka sukces niebywały, świadczący o klasie tej wschodzącej gwiazdy polskiej atletyki.

Sądowe echo awantury w Katowicach.

Nie „teror“, ale porachunki osobiste.

Sąd Okręgowy w Katowicach pod przewodnictwem dr. Hamerskiego; oskarża prokurator p. Synoradzki, rozpatrywał bardzo ciekawą, a zarazem charakterystyczną dla wszystkich oskarżeń volksbundowych sprawę przeciwko Janowi Skrzypcowi, Edmundowi Ledwoniowi i Janowi Piechocie z Kochłowic.

Akt oskarżenia zarzuca im, iż w nocy z 21 na 22 listopada 1930 roku zorganizowali bojówkę, która dokonała zbrojnego napadu na mieszkanie Jana i Alfreda Krzciuków oraz Ludwika Dalibóga. Bojówkarze mieli rzekomo wybić u kilku obywateli blisko 200 szyb w oknach, oraz zranić kulami rewolwerowemi Jana i Adolfa Krzciuków. Tyle akt oskarżenia. Oskarżenie — rzecz jasna — zredagował Volksbund, mimo iż poszkodowani nie są Niemcami. Trzeba było jednakże robić huczek o „ucisku i terorze“, więc Volksbund i tą sprawą nie pogardził. Jako zastępca prawny skarżących występuje p. dr. Zechenter! Bronił oskarżonych mec. dr. Drabczyk.

Ponieważ oskarżony Jan Piechota się nie stawił do Sądu, jak się bowiem okazuje, nie dostał wezwania, sprawa przeciwko niemu została wyłączona.

Obaj oskarżeni Jan Skrzypiec i Edmund Ledwoń do winy się nie przyznają. Wieczorem dnia 21 listopada 1930, w restauracji Rekusa odbyła się uroczysta akademja. O zajściu i awanturach nic nie wiedzą, dziwią się tylko, że Krzciukowie, którzy za wyświadczone im usługi winni być wdzięczni, oskarżają ich o napad i pobicie.

W czasie przewodu sądowego przewinęło się szereg świadków. Agnieszka Kowolik opowiada, iż między godz. 2,30 a 3-cią w nocy wdarli się do mieszkania Krzciuka jacyś osobnicy, powybijali szyby. Poznała rzekomy głos Skrzypca. Gertruda Skulik, kuzynka Skrzypca zeznaje, iż dowiedziała się od Twardochówny, że Zw. Powstańców Śl. miał przygotować listę tych osób, u których miano w mieszkaniach wybijać szyby (!?) Dowiedziała się, że i ona również (?!) ma figurować na tej liście (?!!!) (kuzynka oskarżonego? — przyp. red.). O godz. 3-ej w nocy widziała kilku osobników i poznała głos Skrzypca, następnie słyszała strzały i wybijanie szyb. Później dopiero dowiedziała się, że Krzciukowie i Dalibóg zostali poranieni.

W czasie zeznania Skulikówny pomiędzy obrońcą dr. Drabczykiem oraz zastępcą poszkodowanych dr. Zechenterem a p. prokuratorem dochodzi do dość ostrej wymiany słów, przyczem przewodniczący p. dr. Hamerski uchyla szereg pytań jak z jednej tak z drugiej strony.

Zkolei zeznaje, iż wszyscy trzej oskarżeni brali udział w napadzie. Jeden strzelił do niego z rewolweru i kula utkwiła mu w piersi, drugi strzał z rewolweru ugodził go w głowę, lekko raniąc, trzeci zaś strzał padł ze straszaka i osmolił mu oczy.

Krzciuk w czasie pytań zaczyna się plątać w odpowiedziach i ostatecznie nie może dokładnie i stanowczo powiedzieć, który z oskarżonych do niego strzelał, twierdzi uparcie, iż wszyscy trzej strzelali. W szpitalu leżał dwa tygodnie. Tam dokonano na nim operacji celem wyjęcia mu kuli z obojczyka. Kulę tę przedłożył sądowi. Obrońca oskarżonych, obejrzawszy kulę, zakwestjonował jej autentyczność i prosi o powołanie eksperta, czemu się sprzeciwia prokurator, na co jednakże Sąd się zgodził. W czasie dalszych pytań wychodzi na jaw, iż Krzciuk oskarżonych nie zna dobrze.

Następ. zeznaje Jan Krzciuk ,lat 59. O zajściu wie nie wiele. Słyszał 7 do 8 strzałów w domu. Piechota wdarł się z innymi do domu i kopnął go w brzuch i uderzył w twarz. Skrzypiec i Ledwoń nic mu nie zrobili.

Ostatni świadek Ludwik Dalibóg, zeznaje, iż nie widział kto strzelał do Krzciuków. Uderzył go tylko Piechota, Skrzypiec i Ledwoń nic mu nie zrobili.

Po tych zeznaniach p. prokurator domagał się zamknięcia przewodu sądowego, czemu jednakże sprzeciwiła się obrona. Sąd postanowił zawezwać jeszcze kilku świadków na rozprawę, a m. in. i doktora, który dokonał Krzciukowi operacji oraz rzeczoznawcę rusznikarza.

Tyle przewód sądowy. Jedna strona medalu odkryta i zbadana — że się tak wyrazimy. Wrażenie z przewodu wynosi się — jakby orzekł laik — bardzo niemiłe. Możnaby sądzić, iż oskarżeni to rzeczywiście jacyś bojówkarze, pałkarze, którym zależało na pobiciu Krzciuków. Ale przypatrzmy się sprawom zakulisowym tej całej awantury, a nawet burdy, bo i tak ją można nazwać.

Na dwa tygodnie przed wypadkami w nocy z 21 na 22 listopada grupa awanturników z Krzciukami na czele napadła na oskarżonych: Skrzypca, Ledwonia, Piechotę i kilku innych, srodze ich pobiła i poraniła. Krzyku jednakże z tego powodu nikt nie zrobił! Nie było żadnego „ucisku“. Dziś zaś jest inaczej. Sprawę wziął w swe „łapki“ Volksbund, a p. Zechenter będzie bronił ludzi z „mniejszości“ którzy wcale się do niej nie przyznają, i zrobi się znów nowy krzyk w pismach niemieckich i „Polonii“ o „mordach i terorze uprawianych przez powstańców“. Tymczasem ci sami „mordercy“ powstańcy prowadzą również proces przeciwko Krzciukowi i towarzyszom o napad i pobicie. Z Krzciukami współdziałali wówczas Niemcy, a między nimi niejaki Majnusz, który zbiegł do Niemiec. Policja rozesłała za nim listy gończe. Zmuda również, przebywa stale w Niemczech, i jedynie wczoraj zjawił się na Śląsku, by służyć w Katowicach za „klasycznego“ świadka i nagadać „ile wlezie“ przeciwko oskarżonym. To jest odwrotna strona medalu o której społeczeństwo Śląska winno wiedzieć. Jaką zaś uwagę przywiązuje „Volksbund“ do takich procesów, z których się później robi krzyk i larum wielkie o „ucisku mniejszości“, niech potwierdzi fakt, iż wysłannicy Volksbundowi już na dwa dni przed wczorajszym procesem siedzieli u Krzciuków w Kochłowicach, prowadząc tajemne obrady. Co było ich treścią łatwo się domyśleć.

Proces ten jako jeden z ostatnich procesów o rzekomym terorze powstańców, i wyświetlany wszechstronnie z tej racji, bo z całą pewnością dzisiejsza „autorytatywna“ (jedynie dla Niemców — przy. Red.). „Polonia“ przyniesie „rewelacje o bojówkach powstańczych“, za nią zaś cała prasa niemiecka rozedrze szaty nad „biedną“ mniejszością.

Sądy polskie zawsze i na każdym kroku wykazują swą sprawiedliwość i dokładnie oceniają przestępstwo karząc je w myśl przepisów prawa. Jeżeli więc będzie udowodniona oskarżonym ich wina — kara ich nie minie, lecz tendencyjne urabianie opinji publicznej przez „Polonię“ oraz prasę proberlińską na Śląsku, musi się spotkać z odprawą stanowczą, gdyż idzie tu nietylko o dobro i spokój Śląska ale i o prestiż całego Państwa, a tego — mamy wrażenie „Polonia“ nigdy nie rozumiała i nie rozumie. Sprawa, gdzie w grę wchodzą porachunki osobiste, gdzie Niemcy po napaści na Polaków uciekają bezkarnie do „Vaterlandu“ śmiejąc się w kułak z polskiego sądownictwa, które ich nie może ukarać, sprawa taka — chyba nie należy do spraw „terorystycznych“, ma bowiem podłoże osobistych porachunków, ale nigdy nie polityczne, jakby to sobie życzyły „Polonia“, i bisujące jej pisma niemieckie na Śląsku.



Dziś w Radjo (dnia 13 maja br.) — Godz. 22,00 Transmisja z teatru Morskie Oko

Dziś w Radjo (dnia 14 maja br.) — Godz. 19,30 Komedja „Dzień bez kłamstwa“

W dziesiątą rocznicę tragicznego zgonu męczennika sprawy polskiej ś. p. Deji.

Siemianowice, 12 maja.

W poniedziałek, dnia 18 bm. odbędzie się o godzinie 7-ej rano nabożeństwo żałobne na intencję ś. p. Deji Franciszka w kościele św. Krzyża w Siemianowicach, jako w 10-tą rocznicę Jego męczeńskiej śmierci.

Uprasza się wszystkich krewnych i znajomych tego cichego bohatera, a przedewszystkiem Jego kolegów z czasów powstań, aby wzięli liczny udział w nabożeństwie. Udział powstańców ze sztandarami jest pożądany.

*

Ś. p. Deja Franciszek jest jedną z świetlanych postaci Górnego Śląska, który jako męczennik sprawy polskiej zginął w sposób tragiczny. Dla Polski pracował od roku 1905, biorąc żywy udział w Zagłębiu Dąbrowskiem w ówczesnym ruchu narodowym. Za swoje wystąpienie zostaje w styczniu 1906 aresztowany przez władze rosyjskie i w maju wydalony z Rosji jako obywatel niemiecki. Po przybyciu do Siemianowic rozpoczyna swą działalność organizacyjną, która jako piękna karta historji śląskiej zapisuję się przez lata niewoli, wojnę światową do lat walki o wolność i niepodległość.

Od roku 1918 organizuje P. O. W. i bierze czynny udział w pierwszem i drugiem powstaniu. Dnia 10 listopada 1920 **aresztują go Niemcy i osadzają w więzieniu bytomskiem, gdzie go pomimo władz koalicyjnych, pomimo niemożliwości udowodnienia mu winy, trzymają go w więzieniu, katując w sposób barbarzyński.** Gdy wybucha trzecie powstanie, obawiają się Niemcy zwolnienia skatowanego więźnia i w sposób zdradziecki „sprzątają“ go ze świata. **W dniu 16 maja 1921 został ś. p. Deja Franciszek zdradziecko zastrzelony jako bezbronna ofiara w więzieniu bytomskiem.**

Polski Komisarjat Plebiscytowy, którego Deja był współpracownikiem, otrzymał następujące lakoniczne doniesienie

„Der Franz Deja aus Laurahütte ist hier plötzlich gestorben“.

Gdy żona Jego przybyła do Bytomia i zażądała wydania zwłok, wzbraniali się kaci pruscy uczynić zadość prośbie wdowy. Dopiero po interwencji koalicji zwłoki wydano jej, zupełnie zniekształcone, co najlepiej dowodziło ich barbarzyństwa. Żona zamordowanego męczennika przewiozła Zwłoki do Siemianowic, gdzie się odbył uroczysty pogrzeb.

*

W dziesiątą, bolesną rocznicę tragicznego zgonu tego męczennika sprawy polskiej zbierzmy się razem na wspólnem nabożeństwie za spokój Jego duszy, ufni, że historja pomści kiedyś tę krzywdę. **mst.**

Ku czci poległych powstańców pow. bytomskiego

ufundowana będzie w Wielkich Piekarach pamiątkowa płyta.

Powstańcy uchodźcy pow. bytomskiego w Królewskiej Hucie postanowili ufundować płytę pamiątkową ku czci poległych powstańców uchodźczego powiatu bytomskiego a w szczególności z miasta: Bytom - Rozbark, gmin: Bobrek, Karb, Miechowice, Miejska Dąbrowa, Rokietnica i Szombierki. Na płycie tej umieści się nazwiska i imiona 77 poległych powstańców wedle następującego spisu:

Bytom - Rozbark: Dej Jan, Goliasz Jan, Hartwig Jerzy, Kozik Piotr, Kozik Leopold, Ludyga Jan, Pańczyk Teodor, Wandzik Józef, Wodarczyk Jan.

Bobrek: Bendkowski Franciszek, Goły Adolf, Gwóźdź Paweł, Labisz Adolf, Macioszek Karol, Niewiadomski Piotr, Niewiadomski Marcelin, Pająk Wincenty, Pasoń Alojzy, Pikos Józef, Staszak Stefan, Stalmach Ambrozy, Szefczyk Tomasz, Trzęsimiech Florjan.

Miejska Dąbrowa: Bodora Edmund, Drzyzga Edmund, Dworaczek Paweł, Fiskal Jan, Jaszkiewicz Mikołaj, Jendrosek Jan, Kokoszka Tomasz, Kazuch Paweł, Konopczyk Augustyn, Lorek Jan, Michalik Wojciech, Młodzik Jan, Pogorzałek Stanisław, Pogorzałek Konrad, Piontek Henryk, Świerc Alojzy, Skupin Wilhelm, Sznella Jerzy, Sroka Maciej.

Karb: Deptała Alojzy, Knop Wincenty, Kandzia Bernard, Stroka Brunon, Tomasz Wiktor.

Miechowice: Koszyk Paweł, Michalok Franciszek, Przelątkowski Adam, Paździor Herman, Wolny Alwin.

Rokietnica: Grabowy Alojzy, Herdzina Wiktor, Ludynia Adolf, Modla Eugenjusz, Próba Paweł, Szafarczyk Antoni.

Szombierki: Biegański Aleksy, Rogacki Aleksy, Gryzik Jan, Gibel Franciszek, Gremlowski Robert, Haaze Ignacy, Kokoszka Wincenty, Kokoszka Wiktor, Kuś Józef, Kalański Szczepan, Macioszek Maks, Maleska Jan, Oczko Józef, Palenga Paweł, Polaczek Paweł, Szlesinger Jan, Stanoszek Stefan, Swoboda Augustyn, Szier Emil, Śliwka Alojzy.

Ponieważ komitet nie posiada kompletnego spisu poległych powstańców poszczególnych gmin, przeto zwracamy się do P. T. obywatelstwa, by zechciało nam przyjść z pomocą do zrealizowania tego pamiętnego dzieła przez udzielenie nam informacyj, czy nazwiska i imiona poległych są zgodne; czy któreś nazwisko umieszczono niewłaściwie, lub czy też kogoś z poległych pominięto. Informacje prosimy kierować do sekretarza p. Piotra Szeligi w Król. Hucie, ul. Jul. Ligonia nr. 10 i to do dnia 25. maja 1931 r. Dzięki życzliwości Wiel. ks. prałata Puchera, płyta ta zostanie umieszczona na Rajskim Placu przy klasztorze N. M. P. w Wielkich Piekarach i odsłonięcie nastąpi z końcem czerwca br.

Ewentl. datki na powyższy cel można przesyłać do Banku Ludowego w Królewskiej Hucie (P. K. O. Nr. 301.307) na konto „Płyta pamiątkowa bytomiaków“.



Piękny rozwój Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na Śląsku.

Z dorocznych obrad komitetowych delegatów Ligi.

Katowice, 13 maja.

Wczoraj odbyło się w sali Sejmu Śląskiego ogólne zgromadzenie sprawozdawcze **Śląskiego Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.** W zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele władz, wojska, prasy, społeczeństwa, delegaci komitetów Ligi, oraz liczni goście.

Obrady zagaił P. Wojewoda dr. Grażyński, prezes wojewódzkiego L. O. P. P., który w przemówieniu swem skonstatował, że praca w organizacji rozwija się w sposób normalny. Dalej P. Wojewoda stwierdził, że Liga **wyrasta już dziś do stanowiska najpoważniejszego na tut. terenie.** Mimo ciężkich czasów, jakie w tej chwili przeżywamy, liczba członków utrzymuje się na wysokości około 40.000. Wyrazem tej organizacji jest nietylko liczba członków, ale także stan finansowy, który opiera się nietylko na subwencjach, ale również na składkach członkowskich i przedstawia się nader korzystnie. Wszystko to świadczy o powodzeniu organizacji. Zainteresowanie wśród społeczeństwa wzrasta. Akcja propagandowa zaś dała rezultaty bardzo poważne. Zkolei P. Wojewoda scharakteryzował działalność Ligi na terenie Śląska, w końcu zaś **podziękował wszystkim tym, którzy w zakresie rozwoju L. O. P. P. z całem poświęceniem pracują,** oraz wyraził życzenie, by następny czasokres był dalszym etapem dobrego rozwoju w zakresie lotnictwa i zasilania organizacji. Na propozycję P. Wojewody zgromadzenie wybrało na przewodniczącego zgromadzenia **dyr. Ciszewskiego,** zaś na asesorów pp. **dyr. Majewskiego** z Wyższego Urzędu Górniczego i **Biczysko z Rybnika.** Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do wysłuchania sprawozdania zarządu.

Komitet w roku sprawozdawczym składał się z 10 komitetów powiatowych i miejskich, oraz Wojewódzkiej Sekcji Kolejowej i z **312 kół miejscowych.** Sprawozdanie zawierało obszerne uwagi o działalności w kierunku propagandy i to propagandy prasowej, odczytowej, świetlnej, radjowej, płatowcowej, nadto o wynikach VII Tygodnia Lotniczego i Wojewódzkiego Dnia Lotniczego. Urządzona podczas Tygodnia impreza lotniczo-gazowa zgromadziła nieprzeliczone tłumy na lotnisku w Katowicach. **Niewidzialna dotychczas na terenie Śląska wielka ilość samolotów wywarła potężne wrażenie.** Impreza była wspaniałą reklamą naszego lotnictwa.

W dalszym ciągu zarząd złożył obszerne sprawozdanie **z rozbudowy lotniska,** z którego wynika, że Komitet prowadzi intensywne prace, objęte programem rozbudowy. Pracowano w trzech zasadniczych kierunkach, mianowicie nad zupełnem osuszeniem lotniska przez drenowanie, nad splantowaniem powierzchni pola wzlotu i nad wykonaniem wolnych przelotów. Projekty przewidują jaknajdalej idące ulepszenia i takie instalacje, któreby lotnisko w Katowicach pod względem wartości lotniczej, podniosły **do rzędu lotnisk wzorowych.** Wymienić tu należy budowę radjostacji o zasięgu 5.000 km, przeznaczonej **wyłącznie dla komunikacji powietrznej.**

Nadto przedstawiono zebranym całokształt prac nad rozwojem lotnictwa, nad popieraniem twórczości lotniczej, szkolenia pilotów, nad urządzaniem kursów P. W. Lotniczego, nad rozwojem sportu lotniczego oraz nad akcją obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, budowę lądowisk i t. p.

Sprawozdanie zawierało **bogaty materjał cyfrowy,** a to bilans, zestawienie wykonania budżetu, z którego wynika, że pomimo wykonania porgramu, zakreślonego budżetem, osiągnięto **poważne nadwyżki budżetowe i temsamem rezerwę finansową.** Podkreślić również należy **zdrowe podstawy finansowe Ligi,** mające źródło w regularnem płaceniu składek przez członków.

Komisja Rewizyjna stwierdziła obroty w sumie zł 4.186.389,25, a czysty majątek ustalono na zł 1.214.907,68.

W dalszym ciągu przedstawiono działalność Komitetów Powiatowych, z których pod względem wyników pracy kroczą na czele **Wojewódzka Sekcja Kolejowa, Komitet powiatowy w Katowicach i Komitet miejski w Królewskiej Hucie.**

Po wysłuchaniu sprawozdań zgromadzenie udzieliło zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Wybory uzupełniające **nie przyniosły żadnych zmian w składzie władz Ligi Śląskiej.** Obrady zgromadzenia zakończono przyjęciem wniosków powiatowego komitetu w Katowicach, zmierzających do jeszcze większego spopularyzowania idei L. O. P. P. w szerokich warstwach sportowców śląskich.

Bandyta, który sam oddał się w ręce policji.

Sosnowiec, 13 maja.

W ub. czwartek aresztowano na terenie Zagłębia dwóch bandytów Fr. Szczepańskiego i Józefa Miśkiewicza, którzy wspólnie z niejakim Marjanem Siemińskim dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie gajowego Józefa Piotrowicza we wsi Brzezinka pow. jędrzejowskiego, gdzie zrabowali 2200 zł. i weksle.

Po dokonaniu rabunku bandyci podzielili się zrabowanemi pieniędzmi i zbiegli wszyscy na teren Zagłębia, gdzie dwóch z nich ujęto. Siemiński przybył do Sosnowca, gdzie w swoim czasie mieszkał. Tutaj kupił sobie nowe ubranie i płaszcz, poczem wyjechał do Krakowa.

Dowiedziawszy się z pism, że dwaj jego kamraci zostali ujęci, jego nazwisko zaś jest znane policji, Siemiński wrócił do Sosnowca, powziąwszy przedtem zamiar popełnienia samobójstwa. Ostatnie chwile swego życia postanowił spędzić wesoło. To też dobrawszy sobie do towarzystwa jakąś dziewoję podejrzanej konduity, pił z nią cały ub. piątek w miejscowych restauracjach.

Pozostawszy bez grosza w kieszeni Siemiński, postanowił zakończyć żywot. W ostatniej chwili brakło mu jednakże odwagi i zamiast popełnić samobójstwo, zgłosił się do Wydziału śledczego P. P. w Sosnowcu, gdzie przyznał się do brania udziału w napadzie, oraz opowiedział, jak spędził ostatnie dni.

Bandytę przekazano władzom sądowym.

Teatr i Estrada.

„Carmen" opera w 4-ch aktach G. Bizeta.

„Carmen" jest jedną z oper najhojniej wyposażonych w nieprzebrane skarby zmysłowego piękna muzycznego.

W partji orkiestry jak również w wszystkich poszczególnych partjach śpiewaczych wreszcie w układzie scenicznym, znajduje się tak dużo efektów i możliwości wykonawczych, że nad opracowaniem szczegółów tej pięknej opery możnaby chyba strawić całe lata.

Skala możliwości wykonawczych „Carmeny" jest zatem b. rozległa, lecz w każdem wykonaniu „Carmen" posiada pewne walory, dla których się słucha całości z prawdziwą satysfakcją.

Wykonanie „Carmeny" na naszej scenie trudnoby nazwać wzorowem. Nie należy ono nawet do pierwszych produkcyj wykonawczych tutejszej opery; mimo to zawiera tyle pięknych momentów, że z przyjemnością słucha się zawsze całości.

Spójnią artystycznej jednolitości „Carmeny" na naszej scenie jest muzyka w pierwszorzędnem opracowaniu p. dyr. J. Leszczyńskiego. Żywe tempo orkiestry, barwność kolorytu instrumentacyjnego, przejrzystość faktury, niepospolita plastyka akcentów dramatycznych, jak i cały szereg innych zalet partytury arcydzieła Bizeta znalazły w p. Leszczyńskim godnego najwyższej pochwały realizatora.

Chóry wywarły swem dobrem brzmieniem jak i precyzją rytm wrażenie korzystne, mimo, że miejscami czuć było iż trudności techniczno-muzyczne przerastają ogólne przyzwyczajenia naszego zespołu chórowego.

Postrach wykonawców „Carmeny" sławny kwintet w III akcie wypadł dzięki zawrotności tempa i lekkości ujęcia b. dobrze, chociaż nie obfitował w zbyt wytworne walory głosowe.

Reżyserja „Carmeny" w opracowaniu p. J. Stępniowskiego naogół b. poprawna, choć niektóre szczegóły mówią o przepracowaniu naszego reżysera operowego.

Np. wymagałaby logika zdarzeń oraz prawe ruchu scenicznego, aby chór dzieci odmaszerował, śpiewając bezpośrednio za wojskiem.

Zyskalibyśmy efekt oddalającego się głosu, żywsze tempo akcji i uniknęlibyśmy anachronizmu zamkniętego „numeru" w sensie szematu operowego z XVIII w.

Zespół solistów naogół niewyrównany.

Tytułowa rola w wykonaniu p. J. Chodakowskiej opracowana z wielkiem staraniem zarówno pod względem wokalnym, jak i aktorskim, szwankowała nieco pod względem muzycznym.

Don Jose p. J. Stępniowskiego jest doskonały jako głęboko przemyślana produkcja, lecz niestety pod względem wokalnym zbyt nikła.

W drugiej obsadzie dwie główne role śpiewa p. Liljana Zamorska i p. Fr. Bedlewicz.

Ujęcie p. Zamorskiej nie przekonywa, głos zaś brzmi w dolnych pozycjach, jakgdyby śpiewaczka miała wmontowany w ustach głośnik radjowy.

Podziwiamy skalę talentu p. Zamorskiej. Wierzymy, że umiałaby zaśpiewać z powodzeniem Mefista w „Fauście" lub Kardynała w „Żydówce".

Kwestją pozostaje, czy specjalizacja nie dałaby tej zdolnej i muzykalnej artystce dodatniejszych wyników?

P. Bedlewicz dał b. zajmującą produkcję Don Jose'go wyposażoną w wiele piękna wokalnego i bogatą w niejedną efektownie przeprowadzoną frazę śpiewaczą.

Pierwszorzędną pod każdym względem kreację dał p. Edm. Płoński, jako Escamillo.

Toreador tego cennego artysty przykuł do siebie uwagę widza od swego wystąpienia i utrzymał w pełnem skupieniu do ostatniej chwili.

Pod względem wokalnym Escamillo p. Płońskiego jest istnem arcydziełem.

Cudowne frazowanie imponujące szafowanie oddechem świetne ujęcie dynamiki partji oraz metaliczne brzmienie pełnego blasku timbre głosowego przy wymarzonych warunkach zewnętrznych dają całość o nieprzeciętnych walorach.

Sympatyczne wrażenie wywarła p. A. Lubicz jako Micaela.

Zdeklarowany liryczny materjał głosowy tej śpiewaczki znajduje w roli Micaeli wymarzone dla siebie pole do popisu. Gdyby p. Lubicz trzymała się stale partji o charakterze Micaeli oraz kształciła w duchu tych partji swój piękny materjał głosowy, mogłaby stać się znakomitością w swoim zakresie.

Poprawną i wielce wartościową kreację dał p. St. Kruzer.

W mniejszych rolach wystąpili z sukcesem pp. M. Lewicka i W. Stróżyńska oraz pp. A. Kopciuszewski i B. Remin.

Dekoracje p. W. Makojnika.

Balety w opracowaniu p. baletmistrza E. Wojnara.

F. Sachse.

WILLIAM LOCKE.

Kuglarz

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

12) (Ciąg dalszy.)

Przysunąłem krzesło do stolika brydżowego i spoglądałem leniwie na ręce pani domu. Pochyliła się ku mnie i, wskazując ruchem głowy lady Auriol i pułkownika Lackaday'a, szepnęła:

— Auriol... i ten... Jak sądzisz, czy nie zbyt szybko?

— Droga Selino — odpowiedziałem — nie dziw się. C'est la guerre.

III.

W zbyt szybkiem może tempie wytworzyła się zażyłość pomiędzy tą dziwnie niedobraną parą — doskonale wychowaną i wykształconą kobietą, czynną, przedsiębiorczą, samorzutną i tym łagodnym, wychudzonym pułkownikiem, urodzonym w wędrownym cyrku.

Znając zaranie jego życia, gubiłem się w domysłach, jakie były koleje jego karjery, zanim odkrył w sobie, czy też odkryto w nim zalety wspaniałego żołnierza. Nie mogłem nie zauważyć, że pewne drobiazgi, niedostrzeżone przez wspaniałomyślnie usposobione w czasie wojny towarzystwo, **były oczywistym** dowodem, że jego świat i świat lady Auriol — pomimo jej szerokiego światopoglądu oraz cygańskiego zakroju — mieścił się na dwóch przeciwległych biegunach.

Małe, nieznaczne rzeczy — człowiek wstydzi się, że je spostrzegł. A więc przy stole niepewne spojrzenie, czy posługuje się właściwie nożem i widelcem i czy wziął właściwy nóż i widelec; odsuwanie talerza po skończonem jedzeniu, odkładanie noża nabok, na sposób francuski; niezręczne ruchy i dająca się wyczuć rozpacz, gdy wchodził do salonu; bezradność, z jaką witał się z wszystkimi; powściągliwość, jaką narzucał swoim słowom i ruchom, której nikt prócz mnie nie mógł zauważyć. Był przecież honorowanym gościem, a lubili go wszyscy za jego prostotę. W rzeczy samej ta prostota była wrodzoną cechą jego charakteru. Mogłaby mu oszczędzić mnóstwa trosk i kłopotów. Lecz zmysł spostrzegawczy sygnalizował mu możliwość popełnienia tysiąca błędów towarzyskich, a posiadając wrażliwe usposobienie, lękał się, by właśnie nie popełnić jednego z nich. Następnie jego angielszczyzna — salonowa angielszczyzna — nie była spontaniczna. Wyraża się poprawnie, aż za poprawnie, językiem akademickim, nie tym okropnym **bezładnym stylem, jakim rzucamy sobie** zdania przez stół podczas obiadu; wprawdzie w jego wymowie nie słyszało się akcentu cudzoziemskiego, lecz brzmiało w niej coś, co świadczyło, że spędził całe życie w obcych krajach, a z językiem ojczystym spotykał się tylko na drukowanych kartkach. To też posługiwał się angielskim z niezwykłą ostrożnością, lękając się, by nie wkradło się jakieś zdanie, mogące razić w wykwintnem towarzystwie.

Podczas tego długiego week-end'u — nasi mili gospodarze zatrzymali nas do środy — nikt, o ile mi wiadomo, nie przypuszczał nawet, że pułkownik Lackaday przebywał w tak obcem dla siebie i pełnem zagadek środowisku.

Jego nominacja na generała brygady nadeszła we wtorek. Pokazał mi list z rana, gdy przechadzaliśmy się po ogrodzie.

— Tylko proszę, niech pan nie mówi nikomu.

— Naturalnie! — Nie mogłem ukryć ironicznego spojrzenia, gdyż pomyślałem w tej chwili o lady Auriol. — Prawdopodobnie chce pan sam powiadomić o tem towarzystwo — dorzuciłem.

Westchnął, spoglądając na mnie ze swojej wysokości.

— Zapewniam pana, że jest to ostatnia rzecz, jaką pragnąłbym uczynić. Powiedziałem panu, ponieważ **mówiliśmy** na ten temat przed kilku dniami... w szczególnych okolicznościach... lecz proszę o dyskrecję.

— Do licha z dyskrecją!

Niebo zesłało mi Evadne — która, ukończywszy lekcję z nauczycielką, biegła przez trawnik do swoich nowonarodzonych szczeniąt. Zawołałem ją.

Nadbiegła zadyszana.

— Powiedz mi, cobyś zrobiła, gdybyś była oficerem i gdyby zamianowano cię generałem.

Obrzuciła mnie niedowierzającem spojrzeniem. W spojrzeniu tem czaiło się też pewne lekceważenie, wynikające z naszej zażyłości.

— Chyba ciebie, wuju Tony, nie mianowano generałem?

— Nie — odrzekłem spokojnie — ale pułkownika Lackaday'a, możesz mu powinszować.

Podniosła główkę i szeroko rozwartemi oczami spojrzała w twarz Andrzeja Lackaday'a.

— Czy to prawda?

Przysięgam, że zarumienił się.

— Skoro kapitan Hylton mówi...

Wyciągnęła rękę i odezwała się tonem dorosłej, dobrze wychowanej osoby.

— Bardzo się cieszę. Winszuję panu serdecznie. (Ciąg dalszy nast.)

Wiadomości bieżące.

Środa 13 maja

Dziś: Serwacego B. W.
Jutro: Wn. P., Bonifacego
Wsch. sł.: 3.47
Zach. sł.: 19.17

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w środę „Występ Moskiewskiego Teatru artystycznego“ (Stanisławskiego) w **„Rewizorze“ Gogola.** Głównym kierownikiem artystycznym jest znakomity aktor p. **Pawłow**, reżyserem sztuki są pp.: W. Grecz i J. **Rakitin.**

W tym dniu Teatr Polski wyjeżdża do Wieszowej z ślicznem widowiskiem Ligonia **„Wesele na G. Śląsku“.**

W czwartek, dnia 14. bm. o godz. 15.30 **Kościuszko pod Racławicami“**, wieczorem pełna sentymentu - operetka **„Krysia Leśniczanka“** w premjerowej obsadzie.

W piątek, dnia 15 bm. Teatr Polski wyjeżdża do Knurowa z arcykomedją Al. Fredry **„Pan Geldhab“** i Rybnika z **„Krysią Leśniczanką“.**

W sobotę, dnia 16. bm. dla szkół o godz. 15.30 „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem premjera.

Premjera „Bez posagu ożenić się nie mogę“.

Teatr od szeregu dni jest na ukończeniu przygotowaniu wesołej i zabawnej komedji Stefana Zagona w przekładzie W. Krzemińskiego pt. „Bez posagu ożenić się nie mogę“. Reżyseruje sztukę p. Scibor-Rylski. Obsadę stanowią pp. Grzębska, Brolicki, Puchalski, Jastrzębski, Bielecki, Brandt Galińska, Rylski, Loedl, Skolimowski Szajkiewicz. Rzecz dzieje się współcześnie w Budapeszcie w przeciągu półtora dnia.

REPERTUAR:

Środa, dnia 13. bm.: Występ Teatru Stanisławskiego „Rewizor“ o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Kościuszko pod Racławicami“ o godz. 15.30.

Czwartek, dnia 14 bm. „Krysia leśniczanka“ o godz. 19,30.

Sobota, dnia 16 bm. „Kościuszko pod Racławicami“ dla szkół o godz. 15,30.

Sobota, dnia 16 bm. „Bez posagu ożenić się nie mogę“ premjera o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 13. bm.: „Wesele na G. Śląsku“ w Wieszowej o godz. 19.30.

Piątek, dnia 15 bm. „Pan Geldhab“ w Knurowie o godz. 19,30.

Piątek, dnia 15 bm. „Krysia leśniczanka“ w Rybniku o godz. 19,30.

Repertuar teatrów świetlnych.

Kino Apollo: „Kozacy“.
Kino Capitol: „Student ze Sztokholmu“.
Nowa sala: Igraszki, pieniądze i wyspa straceńców.
Kino Rialto: „Kawiarenka“.
Kino Palace: „Pat i Patachon jako strzelcy“ (prolongowany).
Kino Union: „Hadżi - Murat“.
Kino Union Mysłowice: „Pieśń Kozaków Dońskich.
Kino Heljos Mysłowice: „Trędowata“.
Kino Heljos Szopienice: „Uroda życia“.

Wyjazd P. Wojewody do Szwajcarji i Francji.

P. Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński wyjeżdża na pięć tygodni do Szwajcarji i Francji. W czasie swego pobytu — jak się dowiadujemy — P. Wojewoda ma odbyć konferencje w sprawach śląskich w Bernie i Paryżu, oraz wygłosić odczyt: „Z cyklu odczytów śląskich“ w Paryżu.

Odznaczenia dla dzielnych lotników za lot nad Afryką.

Jak się dowiadujemy, dzielni nasi lotnicy kpt. pil. Skarżyński i por. obs. Markiewicz, którzy odbyli wspaniały raid dookoła Afryki na polskim płatowcu, mają być odznaczeni Złotemi Krzyżami Zasługi, za wybitne przyczynienie się do propagandy polskiego lotnictwa i dokonanie wspaniałego wyczynu sportowo - lotniczego. Obaj lotnicy objęli już normalne urzędowanie: kpt. pil. Skarżyński — kierownictwo referatu lotnictwa sportowego w Departamencie Aeronautyki M. S. Wojsk., por. obs. Markiewicz — funkcje referenta centrali odbiorczej Wojsk. Zakładów Aeronautyki. Kpt. Skarżyński opracow. obecnie książkę o swym gigantycznym locie. Por. Markiewicz wyjeżdża w najbliższych dniach na urlop wypoczynkowy. (—)

Dziś Komisja Arbitrażowa radzić będzie nad sprawą pensyj urzędników w przemyśle.

Dziś, w środę 13 bm., odbędzie się posiedzenie Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej poświęcone sprawie zatargu zarobkowego, dotyczącego pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu Górnego Śląska. Jak wiadomo, przemysłowcy żądają obniżki miesięcznych płac o 15 procent. Żądanie to w bezpośrednich pertraktacjach zostało przez przedstawicieli urzędników odrzucone, a całą sprawę zatargu przekazano Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej do rozstrzygnięcia. (—)

Skoordynowanie prac urzędników Polaków w Król. Hucie.

Wspólnie — do krzewienia narodowego ducha polskiego wśród urzędników

Król. Huta, 12 maja.

Z inicjatywy Zarządu Stowarzyszenia Urzędników-Polaków Kat. Sp. Akc. — Huta Bismarka odbyło się w małej salce Hotelu Polskiego w Król. Hucie zebranie porozumiewawcze Stowarzyszeń Urzędników Polaków, a mianowicie **Stow. Urzędn.-Polaków Huty Bismarka, Stow.. Urzędn. Polaków Sp. Akc. Hohenlohego i Kasyna Polskiego z Król. Huty,** reprezentowanych przez pp.: prezesa **Edmunda Pietrygę,** inż. **Zygmunta Widerę, Stanisława Pruchniewicza, Węglarczyka,** prezesa **Sosińskiego, Orlińskiego, Kalinowskiego,** prezesa inż. **Wielgusa** oraz obserwatora **p. Edwarda Drwęskiego z Huty Zgody.**

Celem tego zebrania **było zastanowienie się nad skoordynowaniem pracy około uświadamiania narodowego oraz krzewienia narodowego ducha polskiego wśród szerokiej rzeszy urzędników,** pracujących w ciężkim przemyśle, pozostawiając jednakże sprawy ściśle zawodowe odpowiednim polskim związkom zawodowym. Po ożywionej dyskusji **wyłoniono władze Porozumienia Stowarzyszeń** w osobach pp.: inż. **Widery** (prezes) i p. **Pruchniewicza** (sekretarz), którym polecono dalszą pracę około skonsolidowania tego ruchu, jak stworzenie Stowarzyszeń w tych zakładach przemysłowych, w których one jeszcze nie istnieją, zwrócenie się do wszystkich istniejących Stowarzyszeń o podobnym charakterze celem przystąpienia do Porozumienia oraz zwoływanie zebrań delegatów, których wchodzić będzie po 3 z każdego Stowarzyszenia, w miarę potrzeby.

Bliższych informacyj w sprawie ewent. stworzenia takiego Stowarzyszenia względnie przystąpienia do Porozumienia udzieli prezes Stowarzyszenia Urzędników - Polaków Huty Bismarka Edmund Pietryga, Wielkie Hajduki, Huta Bismarka.



Zerwanie pertraktacyj zarobkowych w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego.

Sosnowiec, 13 maja.

Informują nas, że długotrwałe pertraktacje przedstawicieli Związków górniczych z Radą zjazdu przemysłowców górniczych nie doprowadziły do żadnych konkretnych wyników.

Wobec nieustępliwego stanowiska przemysłowców, wszelkie próby polubownego załatwienia sprawy zawiodły i ostatecznie dalsze pertraktacje w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej zostały zerwane.

Przemysłowcy skorzystają niewątpliwie z zerwania pertraktacyj i w myśl zapowiedzi, z dniem 15 bm. wypowiedzą pracę na kopalniach.

Jak to już donosiliśmy, związki gospodarcze i NPR. proponowały przedłużenie umowy na rok następny. Propozycja ta została przez przemysłowców odrzucona.

Banda sosnowieckich złodziei

ukarana przez Sąd w Katowicach.

Sosnowiec, 12 maja.

W styczniu br. zawiadomiła policja z Sosnowca miejscowe władze policyjne, iż na Śląsk wybrała się cała szajka wyrafinowanych złodziei. Liczne kradzieże, jakich wkrótce potem dokonano na terenie Katowic i okolicy, poświadczyły tę wiadomość. Szajka obrabowała składy: Pebeco, Wittora, Kościelniaka i wielu innych. Łupem złodziei stawało się wszystko, co było pod ręką. Policja katowicka zarządziła obławę i wkrótce całą szajkę ujęto, osadzono w areszcie śledczym, gdzie po przyznaniu się do kradzieży, wypuszczono ich na wolność.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrzył sprawę tej szajki i w rezultacie skazał **Antoniego Kępę na 2 miesiące, Walerję Bojdę na 6 miesięcy, Helenę Michalską na 5 miesięcy, Józefę Brzóskę, Eleonorę Piętkę i Ewę Ręgową po 6 tygodni więzienia. Siódmą oskarżoną, Katarzynę Kępę uwolniono od winy i kary, jako niepoczytalną.**

Wszyscy oskarżeni pochodzą z Sosnowca.

Rozdrażniony niedźwiedź zaatakował publiczność.

Chwila grozy w Czeladzi.

Czeladź, 13. maja.

Na terenie miasta Czeladzi, graniczącego z powiatem katowickim, rozbiły ostatnio swe namioty dwa cyrki wędrowne. W ubiegłą niedzielę jako dzień odpustowy w Czeladzi, a zwłaszcza na rynku był taki tłok, że policja zmuszona była ze względów bezpieczeństwa zamknąć zupełnie ruch kołowy przez rynek. Mimo tego jednak na rynku doszło do wypadku, który mógł się skończyć tragicznie. Uwiązany bowiem na łańcuchu niedźwiedź podrażniony przez publiczność, zerwał obrożę, rzucając się w tłum. Nastąpiła panika, wzajemne tratowanie się, wywracanie kramów, krzyk i hałas nie do opisania. Służba cyrkowa zdołała wczas ujarzmić niesfornego misia, jednakże wskutek paniki kilka osób odniosło lżejsze rany, a właściciele kramów dość poważne szkody. Porządek przywróciła policja.

Zapobieganie upadłościom.

Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadza obecnie prace nad nowelizacją prawa o zapobieganiu upadłości. Prace te zmierzają w kierunku ujednostajnienia przepisów na obszarze państwa. (—)

Obrady komisji mieszkaniowo - budowlanej nad nowelizacją ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji mieszkaniowo - budowlanej Sejmu Śląskiego pod przewodnictwem prezesa dr. Kotasa (N. Ch. Z. P.), poświęcone ogólnej dyskusji nad wniesionym przez Śląską Radę Wojewódzką projektem nowej ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym. Dyskusję stworzył p. dr. Kotas, wygłaszając obszerny i bardzo wyczerpujący referat o zasadach na jakich winna opierać się akcja kredytowa mająca na celu zlikwidowanie nędzy mieszkaniowej. P. dr. Kotas omówił również szczegółowo zasady projektu ustawy, zapowiadając zgłoszenie szeregu poprawek.

Po referacie posła dr. Kotasa rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której zabierali głos nieomal wszyscy członkowie Komisji. Dyskusja ta obracała się głównie dokoła zasad podatku czynszowo-domowego oraz lokatorskiego, którego nie było w dotychczasowej ustawie o Śląskim Funduszu Gospodarczym. Szczegółowych wyjaśnień i odpowiedzi z ramienia Śląskiej Rady Wojewódzkiej udzielał p. dr. Dworzański.

W wyniku dyskusji generalnej uznano, że projekt nowej ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym winien być jak najszybciej uchwalony, celem uruchomienia nowych kredytów na budownictwo mieszkaniowe.

Do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy Komisja mieszkaniowa przystąpi na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się dnia 19 maja br. o godz. 3 popoł.

Rowerzysta pod kołami tramwaju.

Na ul. Gliwickiej w Katowicach, dostał się pod koła tramwaju rowerzysta Magosz Jerzy z Załęża, który skutkiem tego ma uszkodzoną lewą stopę i ramię. Odstawiono go do szpitala Elżbietanek w Katowicach, a po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala S-ki Brackiej w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Chcąc wyprzedzić tramwaj, na skrzyżowaniu w Załężu Magosz wjechał pomiędzy wymijające się tramwaje. (—)

Wystawa karykatur p. Roleckiego przedłużona do czwartku.

Trwająca od dwuch tygodni w Katowicach w Domu Plastyków (róg Pocztowej i Poprzecznej) i ciesząca się niebywałą frekwencją wystawa prac artysty - karykaturzysty p. Roleckiego — przedłużona zostanie do czwartku, dnia 14 bm. włącznie.

Wystawa karykatur p. Roleckiego wypadła naogół b. udatnie i sprawia miłe wrażenie mimo pewnych usterek. Licznie reprezentowany dział szkolny wypadł najudatniej. Karykatury pp. wizytatorów, inspektorów i nauczycieli, ujęte w dowcipną formę są nadzwyczaj udatne i pomysłowe. Również bogato reprezentowany jest świat dziennikarski. Tutaj dowcip artysty uwydatnił się jeszcze bardziej, jak i pomysłowość w ujęciu. Komiczne sylwetki stałych bywalców „Astorii“ i „Monopolu“ — wypadły bardzo dobrze. Słabą stroną wystawy jest brak różnorodności: o ile pewne sfery są bardzo licznie i bogato reprezentowane, o tyle pominięto cały szereg osobistości ze świata politycznego, sądowego itd.

Pomysł urządzenia wystawy zaliczyć jednakże należy do bardzo szczęśliwych, bowiem talentu młodemu artyście bezsprzecznie nie można odmówić. Należałoby jedynie pogłębić studja nad anatomją rysunku i wykazać więcej inicjatywy w kierunku satyrycznym. (—)

Ciągnienie pożyczki budowlanej.

(Serja I.)

250.000 zł. wygrał nr. 960624.
50.000 zł. wygrał nr. 355975.
10.000 zł. wygrały nr.: 108442 102565 515792, 830134 221967 194798 538201 385861 860945 806763.

Po 1000 zł. wygrały nr.: 756013 236103 492810 365348 481651 659050 256325 36712 74241 526184 256809 283409 69317 467200 955511 346330 752796 940197 184302 709904 326193 670624 392924 836084 411306 230859 829371 713055 683829 866471 581282 690641 383553 65885 981803 328682 189716 925394 419547 946091 235098 801970 685686 939857 131169 38495 64189 554828 323824 843911 463093 143331 682193 951361 973618 386642 2126848 915735 177320 794012 854053 66517 535469 901478 318888 733282 999661 29539 29317 850394 749998 608970 258753 926155 320333 998577 950445 527928 531238 868075 761582 847344 643752 129483 876835 1551138 824790 93912 520248 184972 233523 482923 976206 17976 616524 991469 982088 598456.

(—) Dnia 4 bm. odbyły się zaręczyny p. **Zyty** Krupnikówny z Wiednia, córki właściciela jednego z największych domów towarowych w Wiedniu z p. Harrym Laxem, znanym przemysłowcem i dyrektorem Polsko-Szwajcarskiej Fabryki Czekolady „Suchard“ S. A. w Krakowie.

(—) **Odczyt p. t. „Piękno krajobrazu i zabytków Podhala, Orawy i Spisza“** wygłosi art. malarz ze Lwowa profesor Józef Pieniążek w piątek 15 bm. w sali Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach. Odczyt bogato ilustrowany świetlnemi projekcjami z własnych prac prelegenta. Początek o godzinie 19,30 wieczorem.

(—) **I Powszechny Zjazd Wydawców Dzienników i Czasopism.**

14 maja bm. odbędzie się w sali konferencyjnej Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ulicy Szkolnej Nr. 10. „I-szy Powszechny Zjazd Wydawców Dzienników i Czasopism R. P.“. Karty uczestnictwa dla przedstawicieli wydawnictw, którzy zgłosili swe uczestnictwo w Zjeździe oraz dla przedstawicieli wydawnictw którzy przedstawią swe pełnomocnictwo Sekretarjatowi Zjazdu przed rozpoczęciem obrad będą wydawane w sekretarjacie Zjazdu w lokalu Stowarzyszenia Kupców od godziny 8 rano w dniu Zjazdu. Karty uczestnictwa rozsyłane nie będą.

(—) **Kurs tkactwa artystycznego w Katowicach.**

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach, ma zamiar w niedalekiej przyszłości uruchomić w Katowicach Kurs Tkactwa Artystycznego (dywanów). Kurs trwałby 4 tygodnie przy codziennej nauce po 3 godziny. —

Zgłoszenia na powyższy kurs przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19. III. p. w godzinac hurzędowych od 9—13 i od 16—18-tej, w soboty od 9—13.

(—) Zabawa ludowa dla dzieci w Parku Kościuszki.

Komitet Budowy Kościoła Garnizonowo-Szkolnego w Katowicach urządza w niedzielę, 17 bm. o godzinie 15-tej w Parku Kościuszki w Katowicach „Wielką Zabawę Ludową" dla dzieci i starszych, połączoną z wieloma miłemi niespodziankami, ponadto z zabawą taneczną, z której cały dochód przeznaczony jest na dokończenie budowy kościoła garnizonowo-szkolnego w Katowicach.

(—) Pielgrzymka do Padwy i Lourdes.

15 bm. kończy się termin zgłoszeń na pielgrzymkę do Padwy i Lourdes, organizowanej przez Ligę Katolicką w Katowicach. Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników termin zgłoszeń nie będzie przedłużony. Obecnie jest jeszcze kilka miejsc wolnych w klasie drugiej i klasie trzeciej. Pielgrzymka wyruszy z kraju 3 lipca i zwiedzi: Wenecję, Padwę, Medjolan, Genuę, Niceę, Lourdes, Paryż i Liseux. Do szeregu atrakcyj tej pielgrzymki należy zwiedzenie wielkiej międzynarodowej Wystawy Sztuki Religijnej w Padwie, jako też imponującej rozmiarami międzynarodowej Wystawy kolonjalnej w Paryżu. Koszta trzytygodniowej podróży wraz z utrzymaniem i hotelami wynoszą w klasie 2-ej 1300 złotych, w klasie 3-ej 950 złotych. Dla młodzieży gimnazjalnej zniżki. Zgłoszenia przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58. O paszporty i wizy stara się Komitet pielgrzymkowy.

(o) JEDWABIE NA SUKNIE, poleca S. MENCZEL, Katowice, Rynek 2, róg Mickiewicza 1.

Z Katowickiego.

Zjazd Śpiewaków okręgu katowickiego w Siemianowicach.

17 bm. odbędzie się w Siemianowicach (Pszczelnik) wielki Zjazd śpiewaków okręgu katowickiego, w którym weźmie udział przeszło 1.500 śpiewaków śląskich.

Zjazd budzi wielkie zainteresowanie ze wzgl. na udział tych chórów, które w ubiegłym roku na Ogólnym Zjeździe zdobyły nagrody wojewódzką i miasta Katowic, tj. „Ogniwo" z Katowic i chór męski im. Chopina z Siemnianowic. Z innych doskonałych zespołów biorą udział „Chór Kolejowy" z Katowic, chór im. Damrota z Katowic i inne, ogółem 23 chóry. Popisy masowe w sile 500 (chóry męskie) do 1000 chóry mieszane śpiewaków prowadzić będzie prezes Związku i dyrygent związkowy p. Stoiński. Wykonane zostaną conajprzedniejsze utwory kompozytorów polskich i słowiańskich. (K)

Powinęła się noga oszustowi.

W Dąbrówce Małej przytrzymany został podający się za restauratora Skołuda Józef — pod zarzutem dokonania oszustwa i sprzeniewierzenia kwoty ponad 20.000 zł. Wymieniony pod pozorem wydzierżawienia restauracji, wzgl. sprzedaży, pobierał od reflektujących kaucję w różnej wysokości, poczem wyłudzone pieniądze częściowo przetrwonił a umowy nie dotrzymał. Skołuda — po ukończeniu dochodzeń — odstawiony zostanie do dyspozycji władz sądowych w Katowicach. (K)

(K) Uroczystość pierwszej Komunji św. w Mysłowicach.

Ostatniej niedzieli, dnia 10 bm. odbyło się w starym kościółku uroczyste przystąpienie młodzieży gimnazjum męskiego do Sakramentu Ołtarza. Chociaż msze szkolne tutejszego gimnazjum zawsze cieszą się liczną frekwencją nabożnych, to ostatn. niedzieli z okazji właśnie pierwszej Komunji św. kościółek wypełniony był więcej jak po brzegi. Bardzo wiele osób, nie znajdując miejsca wewnątrz, stało przed bramą kościółka. Piszemy o uroczystości tej dlatego, gdyż była ona nadzwyczaj wzniosłą. Na wszystkich obecnych widać było głęboki nastrój duszy, podniesiony do potęgi przez przepiękne słowa złotoustego kaznodzieja, jakim jest niezaprzeczenie ks. prof. Proksz. Kto kocha młodzież i widzi w niej dalszy ciąg swojego własnego narodu, ten słuchał nauki księdza Katechety Proksza o miłości rodziców, przełożonych i Polski z prawdziwą dumą i silną wiarą w przyszłość. To też nie dziwota, że prawie cała inteligencja tutejsza msze szkolne szczególnie sobie upodobała i tłumnie na nie uczęszcza.

Z Królewskiej Huty.

(=) Sekcja Podch. Rez. Król. Huta.

W sobotę ,dnia 16 maja o godz. 15 odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej o nagrodę III. klasy strzeleckiej, na strzelnicy w Hajdukach Nowych. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Sokół II Katowice zwycięża R. K. S. Legja w Krakowie 18:3.

Kraków, 12. V. 31.

W niedzielę, dnia 10 maja br. wyjechała drużyna zapaśnicza Sokoła II Katowice do Krakowa na zaproszenie R. K. S. Legja, celem stoczenia walk przyjacielskich w zapasach. Zawody odbyły się w hali sportowej Okr. Ośrodka Wych. Fizycznego przy ul. Zwierzynieckiej o godz. 8-ej wieczorem. Skład drużyn był następujący:

Sokół II Katowice: Waga kogucia: Fojt Antoni, piórkowa: Drosdz Jan, lekka: Ruda Paweł, i Gardarski Jan, półśrednia: Gonsior Wilhelm, średnia: Grychtol S., półciężka: Gałuszka Jan,

R. K. S. Legja Kraków: Waga kogucia: Cichacz, piórkowa: Bajak, lekka: Kysiek i Barański, półśrednia: Gross, średnia: Krawczyk, półciężka: Rausznic.

W walkach Fojt przegrywa przez zduszenie mostu do Cichacza w przeciągu 7½ minuty. — Drozdz wygrał z Bajakiem w 4 minucie przez chwyt za głowę, jednakowoż walka była technicznie piękna. Najszybsze zwycięstwo odniósł Ruda, który przeciwnika położył w 2½ min. przez rzut biodrowy na obie łopatki.

Gardowski zwycięża przez klucz amerykański półnelsonem w przeciągu 17½ min., chociaż Barański był fizycznie silniejszy. Gross jest jednym z czołowych zawodników polskich w wadze lekkiej, lecz przegrywa z Gonsiorem w bardzo pięknej walce w przeciągu 18 min. przez odchwyt suplesu. W wadze średniej zwyciężył Grychtol Krawczyka w 14 min. przez podwójny nelson. Sensacyjna i imponująca walka odbyła się pomiędzy kilkakrotnym mistrzem Gałuszką i Rausznicą. Walka zakończyła się w przeciągu 16 min. przez suples. Rausznic jest Węgrem i zdobył w 1926 r. w Stockholmie na zawodach o mistrzostwo Europy drugie miejsce w wadze średniej, obecnie mieszka w Krakowie i trenuje zapaśników Legii w Krakowie. Arbitrem był p. Gawlikowski z KS. Wisła, który sędziował bez zarzutu. Jako punktowi fungowali: p. Tylko Kraków i p. Hain Sokół II Katowice. Ogólna punktacja jest 18 na 3 punkty dla drużyny Sokół II Katowice.

Ze świata stalowych bicepsów.

Dziś drugi występ Sztekkera i sensacyjna walka decydująca Kley'a z Martynoffem.

Przybycie do Katowic, chluby naszego zapaśnictwa, tegorocznego mistrza świata, Sztekkera — zelektryzowało miłośników zapasów. Nic wszak dziwnego, bowiem obecność Sztekkera potęguje zainteresowanie się walkami. Obecny turniej zapaśniczy zapowiada szereg interesujących spotkań, między takiemi zapaśnikami jak Sztekker, Kley, Jaago, Poddubow, Indakow, Pooschoff, Martynoff, Saint Mars, Spewaczek, Wajnura. W świecie atletycznym są to gwiazdy pierwszej wielkości.

Dziś w środę afisz zapowiada szereg emocjonujących spotkań. Przedewszystkiem sensację budzi drugi występ mistrza świata Sztekkera w walce z olbrzymim Rosjaninem Poddubowem. Szczerbiński spotka się z brutalnym marynarzem rosyjskim Sudakowem. Dwaj brutale Fehringer (Argentyna) i Spewaczek (Czechosłowacja) walczą między sobą. Gwoździem wieczoru niewątpliwie będzie decydujące spotkanie nadludzko silnego mistrza świata, Martynoffa (Bułgarja) z fenomenalnym Kley'em (Berlin). Tutaj należy spodziewać się wielkich emocyj, gdyż przeciwko potężnej sile Bułgara, Kley przeciwstawi swą fenomenalną technikę, to też trudno jest przewidzieć, kto zwycięży.

Duże również zaciekawienie budzi decydująca walka rewanżowa na żądanie Nagla (Berlin) z Sasorskim, która w poprzednim spotkaniu wywołała dużo nieporozumień, na skutek uporczywych twierdzeń Nagla i jego zwolenników z mniejszości, iż nie został on przytrzymany przez trzy przepisowe sekundy.

(=) Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach

uruchamia w najbliższym czasie w Król. Hucie — **specjalny kurs języka polskiego dla rzemieślników.** Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach przy ul. Słowackiego 19. III. p. codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18-tej, w soboty od 9—13-tej.

(=) Przegląd koni, nie posiadających dowodów tożsamości.

Magistrat miasta Królewskiej Huty zawiadamia, że w dniu 13 maja br. o godzinie 8-mej rano odbędzie się na targowisku przy ul. Katowickiej przegląd koni urodzonych w roku 1927 i starszych, nie posiadających „Dowodów Tożsamości".

Wzywa się przeto wszystkich właścicieli wzgl. posiadaczy, by konie swe, które nie posiadają dotychczas wspomnianych „Dowodów Tożsamości", przyprowadzali w terminie wskazanym do przeglądu. Konie winny być przeprowadzone z uzdami i na postronkach. Wszyscy ci właściciele wzgl. posiadacze, którzy posiadają konie starsze bez dowodów tożsamości, winni przy przeglądzie przedłożyć znaczek stemplowy w wysokości 5,— złotych. Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia ukarani zostaną grzywną do wysokości wartości konia względnie aresztem do 6-ciu tygodni, albo obu karami łącznie.

(—) Ćwiczenia rezerwy.

Na murach miasta ukazały się ogłoszenia o powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w roku 1931. Ogłoszenie wymienia roczniki i kategorje rezerwistów, którzy odbędą tegoroczne ćwiczenia rezerwy, oraz określa czas trwania ćwiczeń.

(=) Wycieczka do Murcek.

Stowarzyszenie Stenografów syst. Nowej Stenografji Polskiej SS. Balczyńskiej w Królewskiej Hucie urządza 14 bm. wycieczkę do Murcek. Zbiórka członków koło ogrodów Szreberowskich przy ul. Hajduckiej skąd o godz. 6-tej nastąpi wymarsz.

(=) Wziął cudzego wilka.

Policja spisała protokół na na niejakiego L. z Król. Huty za to, iż zabrał bezprawnie Hermanowi Destilierowi psa, rasy wilk, wartości 150 zł.

(=) Nie udało się.

Do kiosku Muchowej Marji w Król. Hucie na ul. Karola Miarki usiłowali się włamać K. M. z Lipin i Z. S. z Nowego Bytomia. Zamiaru swego nie dokonali, gdyż zostali spłoszeni. Policja spisała protokół.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

Z Świętochłowickiego.

(Ś) Przerwanie odczytów na okres letni w świętochłowickiem kasynie.

Z uwagi na sezon letni Kasyno Polskie w Świętochłowicach zamyka z dniem dzisiejszym swoją działalność odczytową aż do dnia 7. 10. br. W międzyczasie odbywać się będą tylko zebrania towarzyskie bez odczytów i innych imprez.

Z Pszczyńskiego.

Bandyci na stacji kolejowej Kosztowy.

Na kasę stacji kolejowej Kosztowy, na szlaku Mysłowice — Oświęcim, w ubiegły poniedziałek trzech uzbrojonych w rewolwery i częściowo zamaskowanych bandytów — dokonało napadu, a po steroryzowaniu urzędników stacji — zrabowało z kasy stacyjnej 70 złotych gotówką. Natychmiast zarządzony pościg nie dał dotąd rezultatów. (P)

(P) Pożar w Podlesiu.

Onegdaj wybuchł pożar w drewnianej stodole Orszulika Józefa w Podlesiu, niszcząc ją doszczętnie wraz z zapasami słomy. Przyczyną pożaru, jak również wysokości powstałej szkody na razie nie ustalono. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy funkcj. policyjnych. Spalony objekt był ubezpieczony.

Z Rybnickiego.

Upał przyczyną wypadku kolejowego.

Ostatnio w pobliżu przystanku kolejowego kop. „Römer" w Niedobczycach uległ wykolejeniu pociąg osobowy zdążający z Olzy do Makosiów. Na szczęście wypadku w ludziach nie było Jak wykazały dochodzenia przyczyną wypadku było rozszerzenie się szyn, co nastąpiło pod wpływem nadmiernego ciepła słonecznego. (R)

(R) Wielki Koncert Pieśni Polskiej w Niedobczycach.

Wydział Okręgu rybnickiego kół Śpiewaczych urządza 17 bm. w sali p. Wieczorka „Wielki Koncert Pieśni Polskiej". W koncercie weźmie udział szereg chórów miejsc. i zamiejscowych. Spodziewamy się, że miejscowe jak i okoliczne obywatelstwo poprze tę imprezę i zachęci młodzież do wstępowania w szeregi śpiewacze.

Z Tarnogórskiego.

Śmiertelny wypadek.

Na dworcu kolejowym w Tarn. Górach w czasie ładowania konewek do mleka do wagonu, dostał się pod koła pociągu osobowego 19-letni Makowski Bronisław i doznał poważnego okaleczenia głowy. Odstawiono go niezwłocznie po wypadku do szpitala w Tarn. Górach, gdzie po krótkiej chwili zmarł. (T)

Radjo.

Środa, 13 maja 1931

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 14.35 Koncert z płyt gramofonowych. 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Nauka o Polsce współczesnej". 15.50 „Radjokronika". 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt pt. „Lwów ongi a dziś". 17.45 Koncert popularny. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 „W blasku słońca Afryki" — listy z podróży Kazimierza Rutkowskiego, artysty-malarza. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 „Wśród książek". 20.15 Feljeton pt. „Morze mnie woła". 20.30 Muzyka lekka. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 F. Mendelssohn-Barholdy: Kwartet smyczkowy Es-dur op. 12. 22.00 Koncert z płyt gramofonowych. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

—XOX—

Z Lublinieckiego.

Wypadek kłusownika.

Posterunkowi policji w Boronowie, w pow. lublinieckim, zgłoszono, że w szpitalu w Lublińcu przebywa mieszkaniec Hucisk, 20-letni Wilhelm Myrcik, który został ranny w głowę niewiadomo w jakich okolicznościach. Policja przeprowadziła dochodzenia przyczem ustaliła, że Myrcikowi w czasie nieprawnego polowania w lasach Hohenlohego pod Boronowem rozerwał strzał fuzję, a on sam został ranny odłamkiem w głowę. Ranny kłusownik starał się ukryć w domu, lecz pogorszony stan zdrowia zniewolił go do poddania się opiece szpitalnej. (L)

Giełda.

Ceduła giełdy warszawskiej

z dnia 12 maja 1931 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8,90-75. Nowy Jork 8,919. Nowy Jork kabel 8,926. Londyn 43,40-50. Paryż 34,91-25. Wiedeń 125,54. Praga 26,43-50. Włochy 46,73. Szwajcarja 172. Holandja 358,75. Berlin 212,62. Dolar prywatny 88,90-75.

Bank Polski 124,75—125,00. Lilpop 20,50. Starachowice 10,00—9,80. Poż. inwestycyjna 4 proc. 86,75; seryjna 97.00. Dolarowa 6 proc. 72. Konwersyjna 5 proc. 47,85. Kolejowa 10 proc. 105. Ziemskie 4½ proc. 51,75—51,50.

Tendencja dla akcyj słabsza i bezczynna, dla walut słabsza.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 12 maja 1931 r.

Żyto 225 ton parytet Poznań cena transakcyjna 26,75. Pszenica 29,50—30,00. Mąka pszenna 47—50. Mąka żytnia 40—41. Otręby żytnie 21—22 Otręby pszenne 21—22.

Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzi redakcji.

W. Pan Adolf Musioł, Syrynia. Rok założenia 1911 należy uważać za podstawowy.

WP. Emil W., Chropaczów. Mimo skrzętnych poszukiwań nie znaleźliśmy Pańskiej korespondencji. Być może, że na poczcie zginęła.

Kalendarzyk zebrań.

Środa 13 maja 1931 r.

Katowice. Miesięczne zebranie Z. O. K. Z. o godz. 20-ej w Strzesze Górniczej ul. Andrzeja 21. Referat wygłosi major w st. sp. p. p. Radzimiewicz.

Czwartek dnia 14 maja 1931 r.

Ruda. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Koła Abstynentów o godz. 17-ej w Domu Związkowym przy nowym kościele.

Załęska Hałda. Miesięczne zebranie chóru męskiego „Lutnia" o godz. 14-ej w miejscowej szkole.

Katowice. Miesięczne zebranie Tow. Katolickich Mężów parafji N. M. P. o gdoz. 16,30 w Domu Związkowym.

Kalendarzyk zebrań Generalnej Federacji Pracy Przemysłu Górniczego.

Czwartek 14 maja 1931 r.

Bytków. Zebranie członkowskie o godz. 15-ej w lokalu p. Brysia ul. Michałkowicka 1. Referent ob. Woszek.

Dębińsko Wielkie. Zebranie górników o godz. 11,30 przed południem w lokalu p. Jelenia. Ref ob. Kubiak.

Dębińsko Stare. Zebranie górników o godz. 13,30 w lokalu p. Klyty. Referent ob. Kubiak.

Lasoki. Zebranie górników o godz. 16-ej w lokalu p. Szymury. Referent ob. Kubiak

Biuletyn Informacyjny G. F. P. na Śląsku

GŁOS PRACY

Biuletyn Informacyjny G. F. P. na Śląsku

DODATEK TYGODNIOWY „POLSKI ZACHODNIEJ“

Sytuacja na rynku pracy i płac według Instytutu Badania Konjunktury.

Bezrobocie.

Zakończony już obecnie zimowy wzrost bezrobocia trwał niemal do końca marca. Na potęgowanie się zastoju w pracy, kończącego się normalnie w lutym, mimo gwałtownego tempa redukcji pracy już na początku zimy, wpłynęło odbywające się ciągle jeszcze pogłębianie depresji w gałęziach związanych z inwestycjami i budownictwem, doprowadzające ruch budowlany prawie do zupełnego zaniku; czynnikiem natury technicznej, który spowodował w bieżącym roku pewne przesunięcia w ruchu liczb bezrobocia, było zawieszenie wypłaty świadczeń dla bezrobotnych sezonowych w czasie martwego sezonu. Jak wykazują dane za marzec, spowodowało to zwolnienie tempa wzrostu bezrobocia przed marcem, a zwiększenie przyrostu w tym miesiącu. W rezultacie punkt kulminacyjny w wysokości 380,7 tys. osiągnęła liczba osób zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy dopiero w przedostatnim tygodniu marca. Od tego czasu zaczął się spadek bezrobocia, postępujący jednak dotąd bardzo powoli. W ciągu trzech tygodni (a więc do 11 kwietnia) liczba bezrobotnych zmniejszyła się zaledwie o 5 tys., nadwyżka w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosła znów do 86 tys.

Tak powolne tempo spadku bezrobocia jest wynikiem zupełnego prawie dotąd wstrzymania się z rozpoczęciem robót budowlanych; odpowiednio do tego także inne przemysły sezonowe (zwłaszcza minerały) ociągają się z przystępowaniem do pracy. Nawet to niewielkie zmniejszenie się bezrobocia, jakie dotąd zaobserwowano, związane jest przedewszystkiem z większem urochomieniem przemysłu włókienniczego, nie zaś z robotami sezonowemi.

W dziedzinie budownictwa brak dotąd oznak ruchu sezonowego. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w grupie budowlanej pozostaje na poziomie 43 tys. osób, tym samym co w połowie marca; pewien — nieznaczny zresztą — odpływ nastąpił w województwach zachodnich i na Śląsku, w wielu okręgach natomiast bezrobocie jeszcze wzrosło.

Pogarsza się sytuacja na rynku pracy ciągle jeszcze w okręgach węglowo-hutniczych. Na Śląsku w ciągu czterotygodniowego okresu liczba bezrobotnych podniosła się z 65,1 tys. do 67,2 tys. W okręgu sosnowieckim z 21,7 tys. do 22,1 tys. Szczególnie zwiększa się bezrobocie w grupie górniczej (o 1,2 tys.) do czego przyczynia się sezonow. zmniejszanie się wydobycia węgla. Dalszy wzrost bezrobotnych wykazała i grupa metalowców w związku z brakiem ruchu inwestycyjnego i budowlanego.

Płace.

Obniżenie płac robotniczych trwało nadal. — Orzeczenie arbitrażowe o obniżeniu płac w kopalniach rudy cynkowej i ołowianej o 6% uzyskało moc obowiązującą. Zapadło też orzeczenie o obniżeniu o 4% w stosunku do dotychczasowych) tj. o 14% w stosunku do płac z przed zeszłorocznej obniżki) w okręgu bydgoskopomorskiem. Umowy są wypowiedziane i żądanie obniżek wysuwane przez pracodawców w hutnictwie żelaznem, w kopalniach węgla zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego w przemyśle włókienniczym okręgu bielskiego, w przemyśle budowlanym w Warszawie.

W zakładach nie obejmowanych działaniem umów zbiorowych zniżki przeprowadzane były w dalszym ciągu. Sądzić można, że uległa im już znaczna większość zatrudnienia w tych gałęziach. Ponieważ typowemi były zniżki płac o 10—15% liczyć można w najgrubszem przybliżeniu, że obniżenie przeciętne stawek płac w przemyśle wyniosło w czasie obecnej depresji 5—10%.

Wielkie rozmiary przybrało obecnie obniżanie płac pracowników umysłowych. Tak więc przeprowadzone są zniżki w przemyśle naftowym, cukrowniczym, w wielu zakładach przemysłu metalowego; prowadzona jest w tym kierunku akcja przez pracodawców na Śląsku i w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Dokonywa się też od kwietnia i maja obniżenie płac pracowników państwowych przez zwiększenie potrąceń od kwietnia oraz zniesienie 15% dodatku od maja. Wobec wysokiego odsetka jaki stanowią pracownicy państwowi, zwłaszcza wśród pracowników umysłowych, oznacza to zasadniczy zwrot w płacach tej grupy jako całości.

Imponujący udział członków Gen. Federacji Pracy w Obchodzie Rocznicy III Powstania.

Z zadowoleniem musimy stwierdzić, że udział członków Gen. Fed. Pracy w uroczystym obchodzie Rocznicy III. Powstania w Katowicach w dniu 2 maja był bardzo liczny. Mimo iż w większości kopalń i hut nie było świętówek (które jednak wyznaczone zostały na poniedziałek), mimo iż duża część członków G. F. P. wzięła udział w obchodzie w oddziałach powstańczych, samodzielna grupa członków Gen. Fed. Pracy bieżąca udział w pochodzie liczyła przeszło 2.000 osób. Jest to niewątpliwy sukces, który zawdzięczać należy narodowemu i organizacyjnemu uświadomieniu wszystkich członków i zarządów poszczególnych grup.

Wydział Okręgowy G. F. P. składa niniejszem wszystkim członkom i zarządom G. F. P. szczere podziękowanie za wykazanie sprawności organizacyjnej i za wykazanie naszej siły i zwartości.

Klapa komunistyczna na zebraniu załogowem Huty Królewskiej.

Dnia 10 bm. odbyło się zebranie załogowe Huty Królewskiej pod przewodnictwem prezesa Rady Koczemba, który wygłosił referat o położeniu gospodarczem.

W imieniu Generalnej Federacji Pracy zabierali głos ob. ob.: Werner, który mówił o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy i Mołysz, który poruszył sprawę kasy pogrzebowej. W dyskusji przemawiało aż 5-ciu komunistów, którzy usiłowali opanować zebranie, proponując uchwalenie demagogicznej rezolucji, którą jednak zebranie załogowe odrzuciło z oburzeniem. Po zakończeniu zebrania załoga spokojnie rozeszła się do domów.

Dnia 11 maja br. zasnął w Bogu zaopatrzony św. Sakramentami po krótkiej i niespodziewanej chorobie mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, zięć, teść, szwagier i dziadek

Śp. Jan Kalina

Restaurator Dworcowy

w wieku lat 60.

O czem zawiadamia pogrążona w smutku

żona z dziećmi.

Król. Huta, dnia 12 maja 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 14 maja o godz. 16-ej po południu z kostnicy Szpitala Miejskiego w Król. Hucie.

Z życia G. F. P.

Sprawozdanie z Sekretarjatu Okręgowego Federacji Metalowców za mies. kwiecień 1931 r.

W miesiącu sprawozdawczym kwietniu odbyto zebrań 23, wpłynęło pism 36, wysł. pism i próśb itp. 84, konferencyj u Komisarza Demobilizacyjnego odbyto 14, u Inspektorów Pracy 9, u pracodawców 12, instytucyj państwowych i komunalnych 10, posiedzeń Polskiego Zespołu 2, obrony przed sądami przemysłowemi Kom. Pojednawczą i Arbitrażową udzielono w wypadkach 7, z których wygrano 5, 2 odroczono na ogólną sumę 4.896 zł. 70 gr. Porad w biurze udzielono w 125 wypadkach.

Chropaczów. Zebranie filijne G. F. P. Przem. Metalowego, odbyło się dnia 24 kwietnia br. o godz. 5-ej po południu, na małej sali p. Norasa. Było to zebranie informacyjne do uroczystości 10-letniej rocznicy III powstania Śl. Prezes ob. Niemczyk zreferował krótko, ale treściwie znaczenie uroczystości 10-letniej rocznicy III. powstania Śl., wzywając wszystkich członków i sympatyków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w tej uroczystości, zaznaczając, że uchylanie się członków od tego będzie uważane za niespełnienie obowiązku narodowego, jak i organizacyjnego. Na koniec swego przemówienia, odczytał prezes Niemczyk okólnik w sprawie wzięcia udziału w uroczystości 10-letniej rocznicy III. powstania Śl. Członkowie zebrani wyrazili swą zgodę za wzięciem udziału w tej uroczystości. W następnym punkcie objaśniał prezes ob. Niemczyk, że w dniu 16 maja br. przypada dwuletnia rocznica założenia naszej grupy, proponując na dzień 16 maja zwołać uroczyste zebranie i zaprosić prezesa Zarządu Okręgowego ob. Rogackiego. Po zebraniu przyłączą się wszyscy członkowie do zabawy Związku Powstańców, która odbędzie się w tym samym dniu. W dalszym punkcie była omawiana sprawa zapomogi pogrzebowej w hucie Guidotto. Ponieważ na ostatniem zebraniu załogowem krytykował niesłusznie przewodn. Rady Załogowej p. Wiencek Błażej (Blok Korfantego), robotnik Kubicek i inni nasi przeciwnicy, żeśmy powpisywali jakieś małpy i czarownice do zapomogi. Ob. ob. Grabys i Kinsak, członkowie Rady Załogowej krytykowali ostro postępowanie przewodniczącego Rady Załogowej p. Wiencka, który jako przewodniczący Rady Załogowej winien postępować bezpartyjnie. Prezes ob. Niemczyk zapytuje się wkońcu zebranych członków, którzy są zarazem członkami kasy pogrzebowej, czy robotnicy mają dalej opłacać składki na swoje matki stare, które są bez wszelkiego zabezpieczenia. Zebrani członkowie zgodzili się jednogłośnie za opłacaniem dalszych składek, uzasadniając tem, że robotnicy opłacają składki na ten cel już przeszło trzy lata. Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął zebranie prezes ob. Niemczyk hasłem: „Cześć Pracy“.

Dnia 11 maja 1931 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Śp. Jan Władysław Olszewski

referent Urzędu Kontroli Państwowej w Katowicach, w wieku lat 47.

Eksportacja zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego przy ul. Raciborskiej w Katowicach odbędzie się dnia 15 maja rb. o godz. 8-ej rano do kościoła św. Piotra i Pawła, skąd wyruszy kondukt żałobny na cmentarz przy ul. Francuskiej.

Przejęci do głębi przedwczesnym zgonem swego nieodżałowanego Kolegi prosimy Jego Przyjaciół i Znajomych o wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym.

Urzędnicy Kontroli Państwowej w Katowicach.

Zebranie górników w Załężu. W dniu 30 kwietnia br. o godz. 16-ej w sali p. Spyry w Załężu, odbyło się zebranie Federacji Górniczej Grupy Załęże pod przewodnictwem obyw. Grzelaka, prezesa miejscowej grupy. Ob. Derejczyk w dłuższym referacie zapoznał słuchaczy z obecnym kryzysem gospod., który za sobą pociągnął i przemysł górniczy. W dalszych wywodach zobrazował działalność Feder. Górn., która wszelkiemi możliwemi środkami przeciwstawia się redukcjom robotników. Ob. Fesser poseł na Sejm Śl. wskazał po jakiej linji należy postępować, by złagodzić obecny kryzys i przyjść z pomocą bezrobotnym, którzy przymierają głodem ze swą rodziną. Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

1) W związku z zamachem pracodawców na instytucję Komisarza Demobilizacyjnego, Rady Załogowe i Związki Zawodowe itp. zebrani stwierdzają, że wszelkiemi legalnemi środkami będą przeciwstawiali się ograniczeniu praw wymienionych instytucyj.

2) Kryzys w przemyśle górniczym w przeważnej części spowodowany jest przez nadmierne wysokie koszta administracyjne, dlatego zebrani domagają się od władz i apelują do całego społeczeństwa o podjęcie walki celem zmniejszenia wysokich pensyj dyrektorskich i zniesienia tantjem.

3) Wzrastająca fala drożyzny artykułów pierwszej potrzeby uderza w pierwszym rzędzie w szerokie warstwy robotnicze, dlatego zebrani domagają się od władz kontroli nad kupcami, którzy na wiosnę specjalnie śrubują ceny artykułów spożywczych.

Ładny sukces G. F. P. w Nowej Wsi.

W niedzielę, dnia 10 maja rb. o godz. 10-ej rano w sali p. Białdygi w Nowej Wsi odbyło się zebranie nadzwyczajne spowodowane przystąpieniem grupy miejscowej C. Z. G. do G. F. P. Zebranie zagaił prezes ob. Szczepaniak. Protokół z dnia 19 kwietnia rb. odczytał sekretarz Kozłowski. Obszerny referat wygłosił ob. Waszek wydelegowany przez Zarząd Główny. W dyskusji przemawiał ob. Szmatloch, następnie zabrał głos ob. Korek i ob. Kątny. Na członków zdeklarowało się 41 obywateli.

Baczność górnicy Kopalni Hr. Laura w Chorzowie.

W dniach 20 i 21 maja odbędą się wybory do Rady Zakładowej kopalni Hr. Laura w Chorzowie.

Wszyscy robotnicy Polacy głosują tylko na niezależną i bezpartyjną listę Nr. 5.

Czołowymi kandydatami tej listy są:

1. Ozorowski Erwin,
2. Konieczny Stanisław.
3. Przybycia Piotr.

Stadjon kąpielowy
w Tychach

tuż obok stacji kolejowej zostanie

w niedzielę, dnia 17-go maja r. b. o godzinie 13-ej

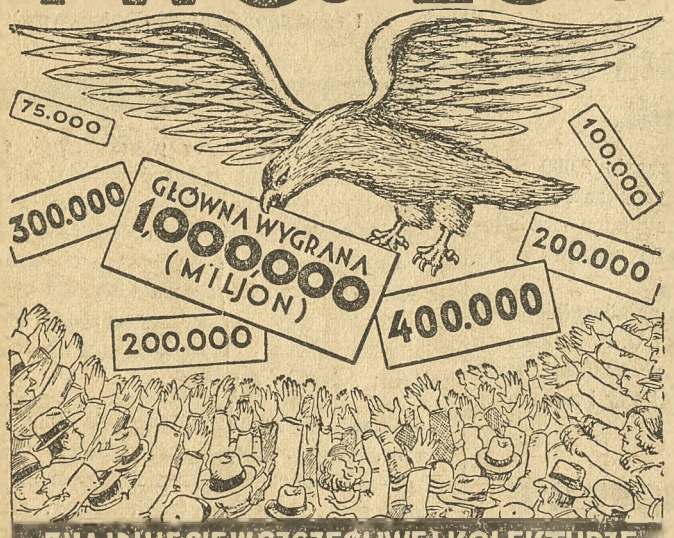
otwarty i temsamem Szan. Publiczności oddany do użytku.

O łaskawe zwiedzanie Stadjonu uprasza

Zarząd.

10580

TWÓJ LOS



ZNAJDUJE SIĘ W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

W. KAFTALiSKA

KATOWICE UL. ŚW. JANA 10

ODDZIAŁY KRÓL. HUTA, Wolności 26 . BIELSKO, Wzgórze 21
TARN. GÓRY, Krakowska 7 . GDYNIA, Starowiejska

„GENIUSZ“ KATOWICE

Ciągnienie I klasy już dn. 19 i 21 maja r. b. Wielokrotnie padły już u nas główne wygrane.

prosimy wyciąć i nadesłać nam pocztą.

Do
Najszczęśliwszej kolektury Loterji Państwowej
W. Kaftal i Ska Katowice.

Niniejszym zamawiam
——— ćwiertek losów po zł. 10
——— połówek „ „ zł. 20
——— całych „ „ zł. 40
Należność za zamówione losy wpłacę na konto WPanów w PKO. No.304.761
Imię i nazwisko _____
Dokładny adres _____

Niniejszem prosimy wszystkich naszych członków lub klientów, którzy mają w naszym banku w przechowaniu listy hipoteczne na marki lub inne dokumenty hipoteczne w markach, by zgłosili się najpóźniej do **dnia 30 czerwca 1931 r.** po ich odbiór, gdyż począwszy od 1 lipca 1931 r. pobierać będziemy miesięczną opłatę za przechowywanie w wysokości 1.— zł. od listu hipotecznego lub dokumentu, licząc koszta aserwacji od czasu spłacenia zobowiązania.

Katowice, dnia 12 maja 1931 r.

Bank Ludowy

spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach
ul. Młyńska nr. 3. 10574

Hurtowa sprzedaż piwa

poważnego browaru do oddania

na Śląsk.

Reflektanci fachowcy z pewną gwarancją, zechcą kierować oferty do Administracji „Polska Zachodnia“ w Katowicach pod lit. M. W. 10561



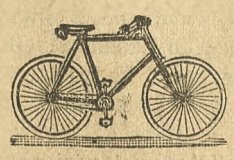


Legary, towary jubilerskie



P. Kmieciak
Nowa-Wieś, Sienkiewicza 1

Rowery, instrumenta muzyczne i wszelkie części do tychże



Wolne posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. prof. Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 6505.

Unieważnienia

Unieważniam skradzioną legitymację urzędową nr 7564 wydaną przez Wydział Oświec. Publicznego w Katowicach na nazwisko Bromboszczówna Helena, Chropaczów, 10559

Unieważniam książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice na nazwisko Skurka Ludwik Rożdzień - Szopienice. 10566

Sprzedaże

Drut kolczasty używany, szyny budowlane i waskotorowe, oraz różne żelazo do użytku, poleca H. Pfeffer, Będzin. Małachowskiego 33 10502.

DOMEK nowy, mały, 5 pokojowy z wolnej ręki zaraz do sprzedania Kończyce ul. Górnicza 20. 10577

Samochód 4 tonowy Hansa Loyd na chodzie bardzo tanio do sprzedania. Zapytania skierować: Rybnik G. Śląsk, skrz. poczt. 26. 10572

Różne

Nauczycielka języka niemieckiego udziela lekcji i konwersacji, ulica Sienkiewicza 36, I. p. lewo. 10537

Zginął dokument wojskowy na nazwisko Bronisław Peno nr. 129, który unieważniam. 10576

Najlepszy skutek przynosza ogłoszenia w „Polsce Zachodniej“.

Młode piwo (piwo pojedyńcze)

jest przyjemne w smaku, orzeźwiające o małej zawartości alkoholowej jednak o wielkiej zawartości pożywnej.

Dlatego jest opinją tego piwa ŚRODEK LECZNICZY.

Właściwością tego piwa jest zawartość drożdży piwnych, które przez spożycie działają skutecznie na organizm. **TYLKO MŁODE PIWO** zawiera drożdże piwne, albowiem wszystkie inne gatunki piwa pozbawia się technicznie drożdży, celem trwałości. kto chce zwalczyć nieczystą krew, pryszcze, furunkuły, dolegliwości przy trawieniu itd. powinien pić codziennie **MŁODE PIWO.** Młode piwo jest z powodu swej zaspakającej działalności na pragnienie o zupełnie minimalnej zawartości alkoholowej, idealnym napojem dla **SPORTOWCÓW, DLA LUDZI NERWOWYCH, DLA PRACUJĄCYCH W WYSOKIEJ TEMPERATURZE CIEPŁA,** jak dla pracujących przy **WYSOKICH PIECACH PIEKARSKICH.** Młode piwo jest nadzwyczaj krwiotwórcze. Chorym niedokrwistym, słabowitym dodaje się celem silniejszego działania tego piwa — bite żółtko z cukrem. Skutek jest nadzwyczajny.

NASTĘPUJĄCO NAPEŁNIA SIĘ MŁODE PIWO DO FLASZEK:

Kupuje się to piwo w browarze BALDERA, w Królewskiej Hucie lub z beczek obwozowych po mieście w czyste naczynie. Na życzenie stron gotuje się to piwo obecnie o podwójnej zawartości ekstraktu, temsamem kosztuje 1 litr 60 groszy. Chcąc zawartość piwa osłabić, dolewa się wody a to najwyżej jeden litr wody na jeden litr piwa. Piwo to należy dobrze wymieszać i bez dodatku nalewać do flaszek Napełnione flaszki pozostawia się otwarte w ciepłem miejscu. Po pewnem czasie pojawia się w szyjce flaszki pianka. Dopiero po zniknięciu tej pianki zatyka się flaszki. Po 24 godzinach staje się piwo użytecznem. Przez powyżej opisany sposób napełniania flaszek unika się przy późniejszym otwieraniu tychże nadzwyczajne musowanie piwa. Zwolennicy słodszego piwa dodają do tego rozpuszczony w wodzie cukier lub trochę soku malinowego.

Browar Oskar Balder

Król. Huta, ul. Wolności 86 — Telefon nr. 1538

Futra
do przechowania

w specjalnie urządzonych magazynach przyjmuje

H. Juliusberger
Król. Huta, ul. Wolności 19

Fr. Roskosz

Zakład Pogrzebowy
Katowice, ulica Mikołowska 10
Wytwórnia mebli wszelkiego rodzaju pojedyńcze jak i kompl. urządzenia. Wykonanie we- 10447 dług życzenia.

„Czystość“

Ilustrowany Miesięcznik Popularny

Dodatek bezpłatny:

„Lekarz Domowy“

Szerzy racjonalne zasady higjeny i zdrowia, Notuje czyny szlachetne! Rodzice, którzy dbają o zdrowie dzieci, Kto dba o czystość i zdrowia dla siebie i dla otoczenia! Kto chce, aby w Polsce nie było brudu! Kto pragnie, aby czyny szlachetne były wzorem dla wszystkich, szczególnie zaś dla podrastającego pokolenia,

ten abonuje „Czystość“!

Wydatek niewielki,
Rocznie zł 6,— Zagranicą dol. 2,—

Ogłoszenia: 1/1 strony zł 400,—
1/2 str. zł 200,— 1/4 str. zł 125,—

Częstochowa Skrzynka poczt. 104
Warszawa Skrz. poczt. 729 PKO 15 960
Krynica Willa p. Szwarca pok. 21

W Częstochowie bliższych informacyj udziela Red. Lekarz D-ta Michał Grejniec, Al. N. Marji Panny nr. 10 Telefon 2-50

Zastępcy wszędzie poszukiwani!

Nr. wzorowy wysyłamy po otrzymaniu 50 gr. w znaczkach poczt na żądanie i gratis. 9795

„Zwapnienie żył

zdegenerowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem. **Dr. Gebhard i Ska — Gdańsk 4.**

Dlaczego kupujesz Twoje meble tylko u
Karola Chruszcza
w Katowicach, ul. Kościuszki 13, Telefon 1178
bo są najlepsze, najtańsze i na dogodnych spłatach ratalnych.



Piegi, liszaje, żółte plamy usuwa pod gwarancją skutecznie Krem i Mydło Pa'etyna.



Krem-Meri udelikatnia, odmładza cerę i tworzy ponętne rączki. Żądać wszędzie.

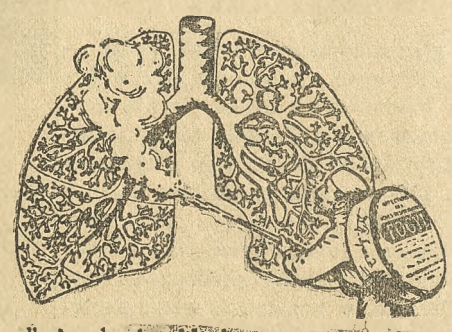
Chorym ciężko cierpiącym, uznanym za nieuleczalnych poleca się naturalista Franciszek Włodarczyk, Katowice II, ul. Paderewskiego 12. 10528/a

Kupiec - podróżuj. dokładnie znający Pomorze i Poznańskie przyjmie zastępstwo poważnej firmy. Pierwszorzędne referencje. Zygmunt Wiński Bydgoszcz ul. Poznańska 34.

Rabka - Zdrój pensjonat „Rokitna“ Grzegorczykowej. Maj — czerwiec — ceny znacznie zniżone. 10205

Popierajcie przemysł krajowy.

FOGYL
Chatelain'a



odkaża drogi oddechowe, wytwarzającym się tlenem przeciw
chrypce, grypie, anginie, zapaleniu gardła
URODONAL Chatelain'a leczy reumat. artret. i ischias

Przedstawicielstwo: Warszawa, Fredry 4. Telefon 752-45.

Odciski radykalnie leczy plaster
Salvator
Znak ochr. Sfinks
wyrobu Apteki W. Borowskiego
w Warszawie, Aleje Jerozolimskie nr. 59.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach apteczn.